

Czwarte Piętro



IPS INSTYTUT
PEDAGOGIKI
APS

Pismo Instytutu Pedagogiki
Nr 9/10(6)/2024



W numerze m.in.:

- „Portret Człowieka” – a w nim aż trzy wywiady z naszymi pracownikami przeprowadzone przez studentów
- Wybory
- Nominacje dla pracowników APS

Spis treści

Tytułem wstępu...

Od redakcji 3

Wybory

Wybory 4

dr hab. Aleksandra Tłuściak-Deliowska,
prof. APS 5

dr hab. Danuta Uryga, prof. APS 7

dr hab. Franciszek Szlosek, prof. APS 7

Portret Człowieka

Etat z książki telefonicznej 8

Jestem na tak 11

Od kasku lotniczego do spotkania księcia
Williama 13

Dzieje się

W telegraficznym skrócie 16

Za nami... 16

Przed nami... 17

Oratorium „Człowiek” 18

Poezja i Pedagogika 19

II Pedeutologiczna Wiosna Poezji 20

Szkoła Doktorska APS 22

Centrum Doskonalenia Dydaktycznego 23

Centrum Transferu Wiedzy 25

Program wymiany profesorów
wizytujących 26

Święto Uczelni 27

Jak zorganizować konferencję
i nie zwariować 29

Nasze publikacje 31

Nominacje

Honorowy Przewodniczący Komisji
Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego 35

Nominacje Komitetu Nauk Pedagogicznych
PAN 35

Spotkania w drodze

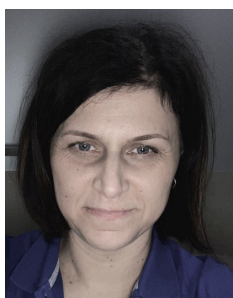
Kapiący fast mądralin i klub oszalałych
rodziców 36

Japonia – tak daleko, a tak blisko? 39

Kącik pani Dorotki

Ważne terminy 42

Zespół redakcyjny



Anna
Górka-Strzałkowska



Magdalena
Ostolska



Beata
Szurowska



Maria
Trzcńska-Król

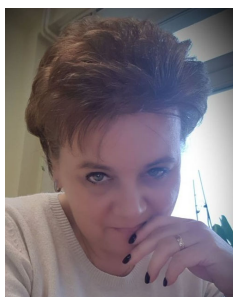


Magdalena
Bogdańska-Maciak

Stali współpracownicy



Marek
Siwicki



Dorota
Gołuch

e-mail: 4pietro@aps.edu.pl

Od redakcji

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,
oddajemy w Wasze ręce kolejny, tym razem podwójny, numer naszego „Czwartego Piętra”. Miniony rok akademicki przyniósł wiele zmian, które wszyscy odczuliśmy. Był to czas pełen dodatkowej pracy, nowych obowiązków, zmian kadrowych oraz zagospodarowywania nowych przestrzeni w budynku D. Nie było łatwo.

Wkraczamy jednak w nowy rozdział historii naszej Uczelni z nadzieją na lepsze perspektywy, nowe obszary badawcze i nowe przyjaźnie.

Zadajemy studentkom i studentom różnego rodzaju prace – są one często bardzo interesujące i wartościowe. Dlatego postanowiliśmy te najciekawsze publikować na naszych łamach. Zachęcamy prowadzących do wyłuskiwania i udostępniania nam różnych studenckich prac. W bieżącym numerze – niejako na rozgrzewkę – trzy wywiady z wykładowcami, felieton oraz plakaty zrealizowane na zajęciach ćwiczeniowych prowadzonych przez dr. hab. Marka Siwickiego, prof. APS na specjalnościach: edukacyjny content design oraz edukacja medialna i techniki dziennikarskie.

Dziś, w przededniu wakacji, życzymy wszystkim jeszcze trochę sił, aby dobrze zamknąć mijający rok akademicki i aby nadchodzący spełnił nasze oczekiwania.

Pozdrawiamy Was

Redakcja 😊

Wybory

Rok 2024 jest rokiem wyborczym. W listopadzie 2023 roku Senat Akademii Pedagogiki Specjalnej powołał nową Uczelnianą Komisję Wyborczą na kadencję 2024–2028. Obecnie w jej skład wchodzi:

- dr Kamila Dobrenko – przewodnicząca UKW,
- dr hab. Iwona Czarnecka, prof. APS – zastępca przewodniczącej UKW,
- dr Jarosław Janowski – sekretarz UKW,
- dr hab. Agnieszka Konieczna, prof. APS,
- dr Joanna Zalewska,
- dr Zbigniew Wałaszewski,
- mgr Ewa Zinów,
- mgr Krzysztof Boryczka,
- Zuzanna Bednarek,

Pierwsze wybory odbyły się 28 lutego 2024 roku. Były to wybory do Kolegium Elektorów. W naszym Instytucie w grupie profesorów i profesorów uczelni zgłoszono 11 kandydatów (przy 10 mandatach do obsadzenia), zaś w grupie pozostałych nauczycieli 3 kandydatów (przy 2 mandatach do obsadzenia). Wybory zostały rozstrzygnięte w I turze, ponieważ frekwencja przekroczyła 67% i wymagana liczba kandydatów osiągnęła próg wyborczy. Do Kolegium Elektorów, jako przedstawiciele Instytutu Pedagogiki, weszli:

- dr hab. Andrzej Ciężela, prof. APS,
- dr hab. Urszula Dernowska, prof. APS,
- dr Marlena Grzelak-Klus,
- dr hab. Jacek Kulbaka, prof. APS,
- dr hab. Sergo Kuruliszwili, prof. APS,
- dr hab. Joanna Łukasiewicz-Wieleba, prof. APS,
- dr hab. Jarosław Michalski, prof. APS,
- dr hab. Anna Perkowska-Klejman, prof. APS,
- dr hab. Błażej Przybylski, prof. APS,
- dr hab. Adam Solak, prof. APS,
- dr hab. Aleksandra Thuściak-Deliowska, prof. APS,
- dr Agnieszka Zamarian.

28 marca 2024 roku w godzinach 11.00–14.00 odbyły się wybory na rektora Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Zgłoszono jedną kandydatkę –

dr hab. Barbary Marcinkowskiej, prof. APS. Wybory odbyły się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, tj. modułu Wybory w systemie USOSweb. Uprawnionych do głosowania było 50 osób i tyle też odnotowano głosów ważnych, w tym wstrzymujących się, przeciw odnotowano 8 głosów. Za kandydaturą dr hab. Barbary Marcinkowskiej, prof. APS na stanowisko Rektora APS na kadencję 2024–2028 zagłosowało 42 elektorów. W imieniu społeczności akademickiej i „Czwartego Piętra” składamy najserdeczniejsze gratulacje.

Z kolei 22 maja 2024 roku odbyły się wybory na dyrektora Instytutu Pedagogiki, który wybierany jest przez ogół pracowników instytutu (tj. 88 osób). Na zebraniu wyborczym zorganizowanym przez przewodniczącego zebrania, dra hab. Jana Łaszczyka, prof. APS, będącego najstarszym stażem pracownikiem Instytutu Pedagogiki, dokonano wyboru nowego dyrektora. Zgłoszono jedną kandydaturę – dr hab. Aleksandry Thuściak-Deliowskiej, prof. APS. W skład komisji skrutacyjnej wchodził: dr hab. Joanna Łukasiewicz-Wieleba, prof. APS, mgr Mariusz Fila i mgr Dorota Gołuch. W głosowaniu wzięły udział 64 osoby (wymagane minimum, aby wybory były ważne wynosi 2/3 składu osobowego instytutu – 59 osób). Za kandydaturą dr hab. Aleksandry Thuściak-Deliowskiej, prof. APS na stanowisko dyrektora Instytutu Pedagogiki głosowały 62 osoby, 2 wstrzymały się od głosu. Serdecznie gratulujemy.

W środę 5 czerwca 2024 roku odbyły się kolejne wybory uzupełniające do Senatu APS na kadencję 2024–2028. W tym samym dniu odbyły się również wybory do Rad Naukowych Dyscyplin APS na kadencję 2024–2028. Lista kandydatów i więcej informacji na stronie: <https://www.aps.edu.pl/uczelnia/wybory-w-aps-2024-2028/wybory-do-rad-naukowych-dyscyplin/>

A.G.S.
M.T.K.

dr hab. Aleksandra Tłuściak-Deliowska, prof. APS



Fot. archiwum APS

Szanowni Państwo,
22 kwietnia br., głosami pracowników Instytutu realizujących jedno z najważniejszych przysługujących nam wszystkim praw – prawo do wybierania swoich przedstawicieli, zostałam wybrana na dyrektorkę naszego Instytutu. Ten wybór, ta zbiorowa decyzja, to dla mnie wyraz ogromnego zaufania, ale i wielka odpowiedzialność. Jestem zaszczycona, pełna gotowości, by podjąć się tego ważnego zadania, ale i jednocześnie pełna pokory.

Mam nadzieję, że dotychczasowe doświadczenie zarówno w pracy dydaktycznej, badawczej, ale przede wszystkim organizacyjnej, szczególnie intensywne w ostatnich trzech latach, w których miałam przyjemność kierować Szkołą Doktorską, pozwoliło mi zgromadzić trochę wiedzy i umiejętności, które będę mogła teraz wykorzystać. Nie mam jednak gotowych rozwiązań i odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas kwestie. Będę

nad nimi pracować i dostosowywać je do zmieniającej się rzeczywistości. Jestem otwarta na uczenie się. Jest ono integralną częścią naszej pracy akademickiej i dlatego bardzo ją lubię.

Jestem przekonana, że Instytut Pedagogiki powinien być miejscem, w którym łączą się tradycja z nowoczesnością, badania naukowe z praktyką. Naszym celem powinno być nie tylko wysokiej jakości kształcenie studentów, ale przede wszystkim prowadzenie badań naukowych, których wyniki publikowane są w znaczących – wysoko punktowanych (niezależnie od aktualnie obowiązującej wersji ministerialnej listy) – czasopismach naukowych i które jednocześnie będą uznawane za istotne w naszej dyscyplinie oraz które będą miały rzeczywisty wpływ na bliższą i dalszą społeczność.

Dla mnie najważniejsze jest więc stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi naukowemu pracowników, bo ten jest kluczowy dla sukcesu osobowego, ale przede wszystkim dla naszej całej akademickiej wspólnoty. Chcę, aby Instytut Pedagogiki był miejscem, w którym pracownik czuje się dobrze, czuje się doceniony i wsparty w swoich dążeniach naukowych, co z kolei powinno zaowocować wysoką jakością prowadzonych prac naukowych. By móc zapewnić wsparcie dostosowane do potrzeb pracowników, najpierw trzeba te potrzeby i obszary wymagające wsparcia diagnozować. Kontynuowane będą więc działania związane z monitorowaniem poziomu naukowego działalności prowadzonej przez pracowników Instytutu, w szczególności efektywności publikacyjnej. Wiem, że niektóre rozwiązania bywają dla nas uciążliwe, ale jednocześnie dają podstawę do projektowania dalszych działań. Myślę, że mamy świadomość nieuchronności pewnych sytuacji i procesów, z jakimi – jako akademicy – musimy się mierzyć i którym musimy sprostać. Mam na myśli choćby ewaluację jakości działalności naukowej, która jest narzędziem prowadzonej polityki naukowej. Postaram się aktywnie wspierać inicjatywy badawcze pracowników Instytutu, organizować spotkania służące wymianie wiedzy i doświadczeń, a także o charakterze szkoleniowym. Myślę, że będę promować interdyscyplinarne podejście do badań, zachęcając do współpracy z innymi jednostkami oraz partnerami

zewnątrznymi. Wierzę, że wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin może prowadzić do odkrycia nowych perspektyw i rozwiązań. Rolą kierownictwa, w moim wyobrażeniu, jest więc tworzenie warunków, które sprzyjają zaangażowaniu kadry i wykorzystaniu potencjału, ale jednocześnie ze świadomością, że samo to nie gwarantuje, że tak na pewno się stanie. Jest wiele czynników ograniczających, zniechęcających czy przytłaczających, na które nie mamy wpływu. Chciałabym jednak, abyśmy się koncentrowali na dostrzeganiu szans i możliwości oraz poświęcali czas, energię i inne zasoby sprawom, które od nas zależą, ale też które dają nam satysfakcję.

Raz jeszcze bardzo Państwu dziękuję za okazane zaufanie. Dziękuję Panu Profesorowi Franciszkowi Szloskowi oraz Pani Profesor Danucie Urydze, którzy wyznaczyli mi drogę i których działania będę kontynuować, dodając jednocześnie coś od siebie. Jak powiedziałam podczas naszego wyborczego zebrania, jestem osobą zadaniową, a zatem ważne dla mnie są zadania, które wynikają ze Statutu. Uczelni i strategii jej rozwoju, a które będę realizowała najlepiej, jak potrafię. Oswajam się z nową rolą i przygotowuję się do realizacji zadań dyrektora od kolejnego roku akademickiego. Liczę na naszą dobrą współpracę w atmosferze otwartości i wzajemnego zaufania, która zaowocuje wspólnymi osiągnięciami.

Aleksandra Thuściak-Deliowska



Fot. archiwum APS

dr hab. Danuta Uryga, prof. APS

Świat akademicki ma wiele swoistych cech, należą do nich relacje pomiędzy awansem naukowym, zajmowanym stanowiskiem (w tym tzw. grupą) a pełnioną funkcją. To naprawdę skomplikowane, o czym wie każdy, kto próbował wyjaśnić członkom rodziny, co oznacza uzyskanie stopnia doktora, w jaki sposób osoba z doktoratem staje się adiunktem badawczo-dydaktycznym i co dzieje się, kiedy zostaje np. prodziekanem. Jeszcze ciekawiej robi się, kiedy naświetlamy, kto w szkole wyższej jest czym przełożonym, w jakim zakresie i jakie są tego (niekiedy zabawne) konsekwencje, kiedy te zależności służbowe w różnych sytuacjach się krzyżują.

W tym anegdotycznym klimacie może umknąć nam fakt – dla mnie fascynujący – że wszystkie funkcje akademickie są „przechodnie”. Choć w pewnym stopniu odciskają one się na biografii zawodowej (tak jak bycie exrektorem), to jednak kierownikiem zakładu, dyrektorem, dziekanem czy rektorem się po prostu „bywa”, a po upływie określonego czasu funkcję obejmuje (na drodze wyboru lub mianowania przez osobę wybraną) ktoś inny. Rozwiązanie to sprawia, że struktura akademicka, choć przecież silnie hierarchiczna, jest jednocześnie elastyczna, a sama uczelnia cyklicznie się odnawia. Im więcej osób ma doświadczenie kierownicze, tym większe zrozumienie „jak to działa” i większa otwartość na zmiany.

Moja trwająca pięć lat przygoda z pełnieniem funkcji dyrektorki Instytutu Pedagogiki dobiega końca. Cieszę się, że mogłam w niej uczestniczyć, bo nie tylko pozwoliła mi dowiedzieć się „jak to działa”, ale umożliwiła poznanie wielu osób, z którymi połączyło mnie doświadczenie wspólnej, twórczej pracy. Bo choć w nurcie codzienności dyrektorskiej na pierwszy plan wysuwają się niecierpiące zwłoki zadania i domagające się nieustannie naszej uwagi problemy, to gdzieś na jego dnie spoczywają małe grudki złota – zrealizowany pomysł, bezinteresowna inspiracja, świętowanie sukcesu, niezawodne wsparcie. Z każdą z nich wiąże się konkretna osoba. Starannie je zebrałam i zachowam w swojej pamięci. Dziękuję!

Funkcja dyrektora Instytutu Pedagogiki przechodzi w dobre ręce – naszej koleżanki Aleksandry Tłuściak-Deliowskiej. Życzę Ci, Olu, satysfakcji z podejmowanych działań i bogatej kolekcji dobrych doświadczeń. Wierzę, że na wszystkich nas możesz liczyć.

Powodzenia!

Danuta Uryga

dr hab. Franciszek Szlosek, prof. APS

Wiadomość, że kandydatką na stanowisko dyrektora Instytutu Pedagogiki APS w nowej kadencji będzie Pani Prof. Aleksandra Tłuściak-Deliowska, i to jedyną kandydatką, nie była dla mnie żadnym zaskoczeniem. Nie miałem także wątpliwości, że zostanie na to stanowisko wybrana tak wielką liczbą głosów. Tak przekonujący wybór świadczy o niezwykle wysokiej ocenie Osoby Prof. Aleksandry Tłuściak-Deliowskiej jako człowieka, naukowca i przełożonego przez Nasze Środowisko. Mając okazję i przyjemność współpracować z Panią Profesor przez ponad 10 lat, z uwagą i podziwem obserwowałem Jej rozwój naukowy. O dynamice i jakości tego rozwoju świadczy fakt, że już w 26 roku życia zdobyła pierwszy stopień naukowy, a 6 lat później, a więc mając 32 lata (!) obroniła pracę habilitacyjną. Tak szybkie awanse naukowe są rzadkością w skali całego kraju. Za tymi awansami kryje się jednak niezwykle pracowitość, rzetelność i konsekwentne, uporządkowane dążenie do celu. Wydaje się, że kultura szkoły i przemoc szkolna, czyli główne obszary zainteresowań naukowych Pani Prof. Aleksandry Tłuściak-Deliowskiej, niezwykle korelują z zadaniami, jakie przyjdzie rozwiązywać Pani Profesor na stanowisku dyrektora Instytutu Pedagogiki.

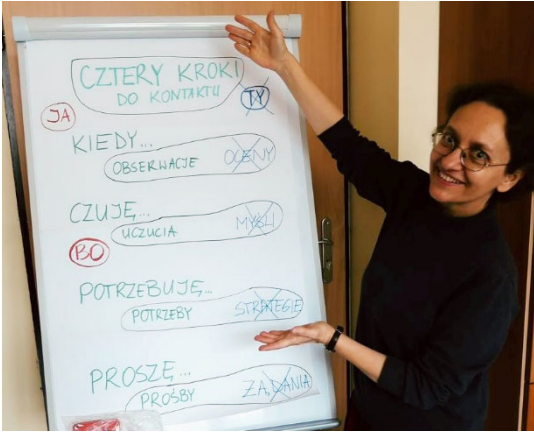
Zatem, znając trochę tego rodzaju pracę, życzę, by pod Pani kierunkiem nastąpił dalszy rozwój Instytutu, by swoją pracą, swoimi działaniami i decyzjami utrwaliła Pani posiadany w Środowisku autorytet, by czynności organizacyjno-administracyjne nie zahamowały zbytnio Pani rozwoju naukowego.

Z wyrazami szacunku

Franciszek Szlosek

Etat z książki telefonicznej

„Jestem wdzięczna mojemu gniewowi za każdym razem, kiedy przychodzi” – mówi Alicja Zagrodzka, wykładowczyni APS, trenerka empatycznej komunikacji oraz kierowniczka nowych studiów podyplomowych na APS – Edukacja bez przemocy – w rozmowie z Aleksandrą Pawłyszyn i Anastazją Kucińską.



Na pierwszym roku studiów pedagogicznych miałyśmy przyjemność uczestniczyć w zajęciach historia wychowania dr Alicji Zagrodzkiej, która przybliżyła nam temat języka żyrafy. Okazał się on dla nas kluczem do komunikacji.

Mamy nadzieję, że ten wywiad przyczyni się do pogłębienia Państwa rozumienia tego zaawansowanego narzędzia komunikacyjnego oraz zainspiruje do jego skutecznego wdrożenia w praktyce zawodowej i osobistej.

Aleksandra Pawłyszyn, Anastazja Kucińska: Nawiązując do naszych zajęć, chciałobyśmy się dowiedzieć, jak rozumie Pani język żyrafy i co ceni w nim najbardziej?

dr Alicja Zagrodzka: Odpowiem na dwa sposoby. Pierwszy będzie techniczny – jest to język opisany w konkretnym modelu komunikacyjnym, który nazywa się Porozumienie bez Przemocy, Nonviolent Communication, w skrócie NVC. Opisał go Marshall Rosenberg. Język żyrafy oznacza, że wypowiadamy się w czterech krokach, czyli: zamiast ocen używamy obserwacji – to jest pierwszy krok; drugi krok – mówimy o swoich uczuciach, nie o myślach, unikamy też tak zwanych uczuć rzekomych, czyli takich sformułowań, które podszywają się pod uczucia, a wyrażają tak naprawdę myśli; w trzecim kroku mówimy o swoich potrzebach, unikamy mylenia potrzeb ze strategiami, mówimy o czymś bardzo głębokim w nas; na końcu, w czwartym kroku, przechodzimy do próśb albo podziękowań, jeżeli mamy zaspokojone potrzeby, to dziękujemy, a jeśli niezaspokojone, to prosimy. Moja druga odpowiedź jest taka, że dla mnie jest to język, który zbliża, który łączy, w którym jest życie. Jak rozmawiam z kimś w ten sposób, jest mi łatwiej się dogadać, jest mniej konfliktów, a jeżeli się pojawiają, to je witam z radością, bo konflikt oznacza wtedy, że coś nas różni, ale nas nie dzieli, możemy o tym rozmawiać bezpiecznie, nie raniąc się nawzajem.

A.P., A.K.: A jak Pani poznała ten język i czy od początku zajęć wdrożyła go Pani w ich formułę?

A.Z.: Absolutnie nie od początku, poznałam go dopiero jakieś 6–7 lat temu, a prowadzę zajęcia od ponad 20. Jak go poznałam? To było tak, że jedna z moich córek chodziła na spotkania, na których można było praktykować mówienie językiem żyrafy i słuchanie uszami żyrafy, to się nazywało „empatyczne piątki”. Poszłam na taki empatyczny piątek i jak tego doświadczyłam, to się zachwyciłam i zapisałam się na kurs – taki był początek NVC w moim życiu. A jak było z zajęciami? Na początku absolutnie to nie był język żyrafy, moje zajęcia były bardzo typowe: były kolokwia, referaty, prezentacje. Po prostu prowadziłam zajęcia w taki sposób, w jaki prowadzili je wykładowcy na moich studiach albo nauczyciele w szkole. Nudziłam się i ja, i studenci. Szybko się zorientowałam, że tak nie chcę, ale jeszcze nie wiedziałam, jak chcę, czym chcę to zastąpić. Kiedy odkryłam Porozumienie bez Przemocy i język żyrafy, od razu wiedziałam, że to jest to, czego szukam, co chcę stosować, praktykować i na zajęciach, i wszędzie, też w moim życiu prywatnym.

A.P., A.K.: Pytanie, które nas bardzo nurtowało – Kto jest Pani życiowym autorytetem i dlaczego?

A.Z.: Chcę sobie chwilkę pobyć z tym pytaniem. Jest dla mnie bardzo ciekawe, zostanie

we mnie na długo... Takie pytania są cenne. Powiem coś, co może być różnie odebrane, ale to będzie autentyczne, że pierwszą osobą, która przychodzi mi na myśl, jest Jezus. Mogę wam powiedzieć, w jakiej dziedzinie on jest dla mnie autorytetem. Przede wszystkim dla mnie jest specjalistą od miłości i od szanowania wolności. Uczę się od niego szanować wolność, doznałam szacunku dla mojej wolności w tej relacji – doświadczyłam od niego propozycji, które są do ewentualnego odrzucenia, a nie nakazów. To jest bardzo ważne doświadczenie dla mnie i ono mocno wpływa na to, jak ja pracuję z ludźmi. A w stosunku do postaci, które chodzą po ziemi tu i teraz, to nie wiem, czy użyłabym słowa „autorytet”, raczej „ważna dla mnie postać” albo „osoba, którą cenię i od której się uczę”. Tą osobą jest Christlin Rajendram, jezuita i jednocześnie trener NVC, pochodzący ze Sri Lanki. On praktykuje Porozumienie bez Przemocy w taki sposób, w takim stylu, że prawie nic nie mówi, tylko po prostu jest. I jego bycie to jest taka jakość, że ja w jego obecności zmieniam się, jakby bardziej jestem obecna, to trudno oddać słowami. On jest dla mnie mistrzem, wzorem uważności. Chciałabym mieć taką jakość bycia jak Chris.

A.P., A.K.: Jak to się stało, że została Pani pedagogiem i czy jest Pani zadowolona z tego wyboru?

A.Z.: Bardzo jestem zadowolona, to jest wreszcie to, czego szukałam! Sposób, w jaki wykonuję swoją pracę, daje mi satysfakcję i radość. A jak to się stało? Moja droga była bardzo okrężna, bo po maturze złożyłam dokumenty na resocjalizację, ale porozmawiałam z osobą, która wtedy była dla mnie autorytetem, i ta osoba powiedziała mi, że to nie dla mnie. Ja wtedy nie miałam zaufania do siebie, do swoich wyborów, do pomysłu na siebie. Właśnie ta osoba wybrała mi studia i były to studia historyczne, na zasadzie: „ty lubisz historię, ten kierunek pasuje do ciebie”. Rzeczywiście lubiałam, ale historia nie była moją pasją. Po skończeniu studiów zaczęłam szukać sposobu, żeby wrócić do tego, co mnie pasjonowało i zrobiłam to sprytnie: szukałam pracy, która łączy historię z pedagogiką, żeby kuchennymi drzwiami wejść do pedagogiki. W książce telefonicznej (wtedy jeszcze były książki telefoniczne) znalazłam Katedrę Historii Wychowania w APS-ie i przyszedłam tutaj na rozmowę z profesorem

Poznańskim. Przyszedłam „z ulicy”, on mnie nie znał, nigdy wcześniej się nie widzieliśmy, nikt mnie nie polecał, po prostu przyszedłam i powiedziałam, że chciałabym tu pracować i że jestem po historii. Okazało się, że trafiłam na odpowiedni moment, bo właśnie ktoś odchodził na emeryturę, był wolny etat i profesor szukał pracownika. Był rozpisany konkurs i profesor powiedział mi, że ja ten konkurs wygrałam. Później był jeszcze taki moment, kiedy się zaważałam i chciałam zrezygnować z przyjęcia propozycji pracy w APS-ie, a zamiast tego poszukać pracy z dziećmi. Zadzwoiłam więc na APS, żeby powiedzieć, że nie przyniosę dokumentów. I mam wrażenie, że czasami los, życie, Bóg – różnie można nazywać – troszczy się o nas i o to, żeby to coś, do czego jesteśmy wezwani, mogło się wydarzyć. Kiedy zadzwoniłam, żeby powiedzieć, że się wycofuję, odebrała sekretarka profesora, pani Jola Źarska, i zamiast po prostu zapisać informację i przekazać ją profesorowi, powiedziała: „Ojej, a pan profesor tak na panią czeka!”. Jak ja to usłyszałam, odpowiedziałam: „Dobrze, ja jednak przyniosę te papiery”. Bardzo się cieszę, że tak się stało, że tutaj wylądowałam. Współpraca w tym zespole, z profesorem Poznańskim i ze wszystkim osobami w Katedrze była i jest przyjemna, ma to duże znaczenie dla mojego rozwoju, że mam takie sprzyjające warunki. Władze uczelni także bardzo wspierały mój rozwój od początku i dalej go wspierają.



A.P., A.K.: Wydaje nam się, że dużo osób nie wie, jak radzić sobie z negatywnymi emocjami, stąd też nasze kolejne pytanie – Jak Pani radzi sobie z negatywnymi emocjami?

A.Z.: Po pierwsze dużą różnicę robi mi to, że nie dzielę emocji na negatywne i pozytywne, przyjmuję wszystkie emocje jako ważną informację o mnie. Gdybym myślała na przykład o złości jako o czymś negatywnym, to kiedy ona

przychodzi, miałabym ochotę jej nie czuć, próbowałabym ją zatrzymać. Kiedy przychodzą do mnie nieprzyjemne uczucia, takie jak złość, smutek, rozczarowanie, to ja się bardzo z nich cieszę i przyjmuję je, bo one przychodzą po to, żeby pokazać mi, że czegoś mi brakuje, że coś ważnego dla mnie się dzieje, skoro mnie to porusza. Co wtedy robię tak doraźnie? W tej chwili bardzo rzadko takie uczucia czuję intensywnie, dlatego że kiedy tylko poczuję je choć trochę, to się zatrzymuję i sprawdzam, o co mi chodzi i staram się zadbać o ten obszar, nie czekam, aż mi się uzbiera „pod sufit”. Jeżeli jednak przychodzą do mnie nieprzyjemne uczucia z dużym ładunkiem energetycznym, to staram się nie wchodzić od razu w kontakt z osobą, której to dotyczy, tylko najpierw przegaduję temat sama ze sobą albo z kimś, kto mnie umie z empatią wysłuchać – staram się dojść, na czym mi zależy, o co mi, do licha, chodzi. I dopiero potem idę do tamtej osoby, której zachowanie było dla mnie triggerem. A czasami wcale nie, bo odkrywam, że mam w tej sprawie prośbę wyłącznie do siebie. Im dłużej praktykuję empatię wobec siebie, tym lepiej widzę, jak duże znaczenie mają nawet „drobne” uczucia i przekonuję się, że warto im się przyglądać, nie zamiatać ich pod dywan, bo za każde zamiecenie pod dywan płacę potem dużą cenę.



A.P., A.K.: Jaki ma Pani sposób, żeby nie segregować uczuć na negatywne i pozytywne i żeby mimo wszystko czuć radość nawet z tych „negatywnych” emocji?

A.Z.: To jest kwestia szkoleń, w których uczestniczyłam, tego, że słuchałam, że uczucia są OK, czyli po prostu wiedzy. I jednocześnie kwestia mojego doświadczenia, bo był taki czas, kiedy ja nie czułam prawie nic, byłam odcięta od swoich uczuć – myślę, że to był rodzaj zamrożenia, mechanizmu obronnego. Kiedy wreszcie

poczułam uczucia, nawet te nieprzyjemne, miałam wrażenie, że odżyłam. Teraz, dzięki temu, że pamiętam jeszcze czas, kiedy nie czułam, jest mi łatwiej cieszyć się ze wszystkich uczuć, które do mnie przychodzą, bo wiem, że uczucia są po to, żeby mnie chronić. Bardzo lubię moje uczucie gniewu, które teoretycznie można uznać za jedno z tych „negatywnych”. Mój gniew przychodzi wtedy, kiedy jakieś bardzo ważne dobro jest zagrożone i kilka razy już podjęłam dzięki niemu decyzję, która bardzo mi posłużyła w życiu, także jestem wdzięczna mojemu gniewowi za każdym razem, kiedy przychodzi, bo ja wiem, że on się nie myli – to jest takie uczucie z brzucha, z trzewi i jak ono jest, to ja za nim idę. Jeszcze nigdy nie zawiodłam się na mojej intuicji, o ile za nią poszłam.

A.P., A.K.: Co ceni Pani najbardziej w swoim życiu?

A.Z.: Ale mocne pytanie! Najbardziej cenię te momenty, kiedy łapię kontakt z kimś, kto zachowuje się agresywnie w stosunku do mnie albo do kogoś innego, z kimś, kto nie mówi do mnie językiem żyrafy, tylko językiem szakala czy jeża. Jeżeli jestem w stanie słuchać takiej osoby sercem, to słyszę, że ona czuje, że ona potrzebuje, a to, co jest na wierzchu, to tylko wierzchołek góry lodowej. Wtedy nie zatrzymuję się na jej wkurzeniu, na jej ostrych słowach, tylko zaglądam do jej serca. Jednocześnie cały czas uwzględniam też siebie i swoje serce, swoje granice. Takie doświadczenie jest dla mnie niezwykle piękne i ja chcę go w życiu jak najwięcej – taki rodzaj bycia tu na ziemi wydaje mi się najcenniejszy. Druga rzecz, którą bardzo sobie cenię, to jest towarzyszenie w rozwoju osobom, którym jest źle, które się z czymś męczą i które chcą coś zmienić w swoim życiu. Najbardziej lubię pracę warsztatową w grupie, lubię też towarzyszenie indywidualne. Dość często trafiają do mnie na warsztaty lub konsultacje osoby, które doświadczają przemocy, które są w trybie przetrwania i których energia jest ukierunkowana niemal wyłącznie na kogoś z otoczenia. Czuję wielką radość z tego, że mogę patrzeć, jak te osoby wracają do życia: odzyskują uczucia, sprawczość, sens, zaczynają realizować swoje cele. I gdy mogę przyczynić się do takiej zmiany. A najbardziej się cieszę, kiedy zmiana u osób dorosłych, z którymi pracuję, przekłada się na zmianę w życiu ich dzieci – bo najbardziej na świecie

zachwygam się małymi dziećmi i bardzo leży mi na sercu ich los. Dlatego pracuję z rodzicami i nauczycielami.

A.P., A.K.: Dziękujemy za spotkanie, za rozmowę i kolejną cenną lekcję.

Alicja Zagrodzka – doktor nauk humanistycznych, magister historii, trenerka empatycznej komunikacji, wykładowczyni APS, autorka

książek *Serce, błogosławieństwo i przekleństwo, Vittorino de Feltre – pedagog z XV wieku*, kierowniczką nowych studiów podyplomowych w APS – Edukacja bez przemocy (trwa pierwsza edycja tych studiów).

Aleksandra Pawłyszyn i Anastazja Kucińska studentki II roku pedagogiki APS

Jestem na tak



Z mgr Dorotą Maroń, grafikiem, pedagogiem i duszą artystyczną rozmawiały Paulina Oldak, Alicja Potomska i Martyna Trojanowska

Alicja Potomska: Spodziewała się Pani kiedyś, że będzie uczyć?

mgr Dorota Maroń: Nie, myślałam, że totalnie się do tego nie nadaję.

A.P.: A jednak została Pani nauczycielem akademickim...

D.M.: Trochę przez przypadek. Wszystko zaczęło się od dwutygodniowego kursu, który prowadziłam na uczelni. Mając styczność z wami, z osobami dorosłymi, ale młodszymi od siebie, zauważyłam, że ten kontakt mi wiele daje. Sprawa, że chcę się z wami dzielić moją wiedzą. Nasza relacja jest dla mnie ciekawa i inspirująca.

Paulina Oldak: Wiemy, że grała Pani na pianinie, ale brała również udział w wielu innych zajęciach. Była to kwestia wrodzonej ciekawości czy inicjatywy rodziców?

D.M.: Oni mnie zachęcali i pokazywali mi możliwości, bo moja mama pracowała w domu kultury. Wszędzie były pianina, fortepiany, była scena. Znam dom kultury od podszewki. Tam

też były różne zajęcia, nawet lekcje tańca, na które chodziłam. Tak samo na kółko plastyczne, gdzie rysowałam z dorosłymi. Stamtąd też pojechałam na pierwszy plener do Czech, miałam może 13 czy 14 lat. Pojechaliśmy w góry bardzo różnorodną grupą. Uczyłam się od starszych artystów i bardzo dobrze to wspominam.

P.O.: Czy to możliwe, że właśnie styczność od dziecka z domem kultury rozbudziła Pani duszę artysty i pozwoliła rozwijać swoje zdolności na tyle, żeby przerodziły się w kompetencje zawodowe?

D.M.: Możliwe. Malowałam i rysowałam od małego. Moja mama dorabiała, przepisując prace doktorskie na maszynie do pisania. Jeszcze takiej, wiecie, stukającej, bo wtedy nie było komputerów. Pamiętam, że zafascynowana tym, postanowiłam napisać książkę. Była to historia z ilustracjami o śpiewającej nutce. Stworzyłam ją w podstawówce. Także, jak widać, rysowałam od dziecka. Ale niestety pewien epizod na religii, jakoś w piątej klasie, mnie

zmienił. Ksiądz kazał nam narysować w zeszy- cie różaniec. Dzieci zazwyczaj rysowały kora- liki tak, żeby zgadzała się ich liczba, a ja naszki- cowałam dłonie z przewieszonym różańcem i to była bardziej ilustracja niż rysunek. Kiedy ksiądz sprawdzał zeszyty i wziął mój, wywołał mnie do tablicy i powiedział, żebym narysowała to, co w zeszycie. Pewnie myślał, że zrobił to za mnie ktoś dorosły. Kiedy zobaczył, że umiem odwzorować rysunek, nie komentując, kazał mi usiąść. Byłam nieśmiałym dzieckiem i to wydarzenie zablokowało mnie tak, że przez kilka lat nie chciałam tworzyć, bo bałam się ta- kich sytuacji. Dopiero w ósmej klasie nauczy- cielka plastyki mnie przekonała i z nią bardzo dużo rysowałam. Zachęciła mnie również do wzięcia udziału w olimpiadzie z plastyki, któ- rej byłam laureatką.

P.O.: **Czy te doświadczenia wpływają na do- bry kontakt z uczniami? Bo działa Pani ina- czej i my, studenci, to czujemy.**

D.M.: Chyba tak. Myślę, że mam doświadcze- nia z perspektywy osoby pokrzywdzonej i sta- ram się tego unikać w moim działaniu. Próbuję tworzyć interesujące zajęcia, żebyście byli cie- kawii wiedzy, a nie zestresowani. Staram się do każdego z was podchodzić indywidualnie. Ma- cie różną łatwość w działaniu i chciałabym do- stosowywać tempo pracy do waszych potrzeb.

Martyna Trojanowska: **Była Pani bardzo aktywna w różnych dziedzinach oraz pró- bowała wielu rzeczy. A teraz, z perspektywy osoby dorosłej, z czego czerpie Pani radość?**

D.M.: Myślę, że czerpię radość z relacji mię- dzyludzkich. Każdy człowiek jest inną perspek- tywą i to jest rozwijające. Mam dużo wspo- mnień z ludźmi, które bardzo cenię. Po latach myślę sobie, że to są właśnie takie elementy życia, które są najlepsze i za którymi tęsknię. Bo mając 20 lat jest trochę inaczej, jesteście jeszcze bardziej w grupie, potem, im jest się starszym, tym, niestety... Dzisiaj wszyscy tro- chę się izolują, jest trudniej o kontakt z ludźmi, więc to, że ja mam kontakt z wami, z młod- szymi, jest bardzo ożywiające.

A.P.: **Czy pojawiły się takie chwile w życiu, gdzie po prostu stwierdziła Pani, że nie widzi w tym sensu i że chciałaby pójść w całkiem inną stronę?**

D.M.: Robiłam dużo dziwnych rzeczy zawo- dowo, co widać w moim CV. Trochę idę za

ciosem, trochę płynę. Lubię nowe rzeczy i lu- bię poznawać, więc często próbuję nowości. Bycie w jednym miejscu w kółko mogłoby mnie może nie zabić, ale bardzo zniechęcić. Przez to, że jestem odkrywczą, nigdy nie czu- lam bezsensu moich działań, ponieważ od zaw- sze zmieniałam bieg mojej kariery.

A.P.: **Czy ma Pani dla nas jakąś uniwersalną radę, co zrobić, żeby osiągnąć swoje cele?**

D.M.: Próbować różnych rzeczy, jak w filmie *Jestem na tak* z Jimem Carreyem. Jego bohater był na spotkaniu z guru, który nakazał mu zga- dzać się na wszystko. Od tego momentu tak ro- bił. Gdy bezdomny poprosił go o kluczyki do auta, oddał je, przez co wylądował w parku i poznał interesującą dziewczynę. Robił rze- czy, których nie robiłby normalnie. U mnie też trochę tak jest. Ktoś dzwoni, proponuje, a ja się zgadzam. Nawet jeżeli mnie coś stresuje. To nie jest tak, że robię wszystko zupełnie swo- bodnie. Nowe rzeczy mają to do siebie, że stre- sują. Zawsze każda zmiana będzie stresem, na- wet ta pozytywna, jest to nieuniknione. Ale warto próbować.

P.O.: **Zapytałyśmy o przeszłość i terażniej- szość, wypada zatem pomówić o przyszłości.**

D.M.: Plan jest taki, że będę robić doktorat. Skupię się też na twórczości własnej. Chciała- bym rozwijać się w tańcu. To jest dla mnie cał- kiem nowe i bardzo dużo przynosi mi przyjem- ności, jest oczyszczające. Eksploracja ciała w ruchu mnie bardzo interesuje. Dlatego oglą- dam dużo performansów czy teatralnych cho- reograficznych spektakli.

P.O.: **Będziemy trzymać kciuki. Dzięku- jemy za poświęcony czas oraz za możliwość poznania Pani bliżej.**

Dorota Maroń – wykładowca w Instytucie Edukacji Artystycznej i Instytucie Pedagogiki w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, prowadzi za- jęcia m.in. z grafiki cyfrowej i podcastu

Paulina Oldak, Alicja Potomska, Martyna Trojanowska – studentki II roku pedagogiki ogólnej ze specjalnością edukacja medialna i techniki dziennikarskie w Akademii Pedago- giki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

Od kasku lotniczego do spotkania księcia Williama

*Jeśli miałbym się cofnąć, nie mając wiedzy, to ryzyko jest większe, niż żeby było lepiej.
 Jeśli nie mogę podać numerów totolotka, to nie...*

Z Dariuszem Kłosińskim, głównym specjalistą ds. mediów społecznościowych i komunikacji w Polskich Portach Lotniczych, organizatorem oraz koordynatorem wydarzeń, pasjonatem historii rozmawiają Monika Choroszuca i Emilia Baran.

Monika Choroszuca: Media społecznościowe i lotnisko. Skąd takie połączenie?

Dariusz Kłosiński: Interesuję się od najmłodszych lat zarówno lotnictwem, jak i w pewien sposób komunikacją z ludźmi. Próbowałem swoich sił w gazetach, prowadziłem także różnego rodzaju komunikację – począwszy od praktyk związanych ze sprzedażą, gdzie również jest kontakt z ludźmi. Umiałem to robić. Lotnictwo od najmłodszych lat było w moim życiu, więc to jest połączenie dwóch rzeczy, które lubię robić.

Emilia Baran: Skąd pasja do samolotów?

D.K.: Jest to kwestia rodzinna. Lotnictwo jest bardzo mocno zakorzenione w mojej rodzinie. Mój tata był konstruktorem, i pracował na lotnisku, a ja zacząłem tam praktyki podczas studiów. Okazało się, że nie tylko mi się to podoba, ale i jestem dobry w tym, co tam robiłem, więc stąd też się wzięło to połączenie, wracając do poprzedniego pytania.

M.C.: Jaka jest rola głównego specjalisty ds. mediów społecznościowych na lotnisku?

D.K.: Media społecznościowe na lotnisku mają dwa zadania: informacyjno-wizerunkowe i promocyjno-sprzedażowe, czyli promocję naszych usług. Jestem odpowiedzialny za tę część, która zajmuje się wizerunkiem oraz informacją edukacyjną, działaniami niesprzedażowymi, ale budującymi wizerunek pozytywny marki. Moje główne zadanie to tworzenie, nadzorowanie i jednocześnie kreowanie tych poszczególnych treści.

E.B.: Pracuje Pan w Polskich Portach Lotniczych, czyli miejscu, które ma pod sobą Lotnisko Chopina, Lotnisko Warszawa-Radom

oraz Lotnisko w Zielonej Górze. Jakie są największe wyzwania związane z zarządzaniem mediami społecznościowymi na tych obiektach?

D.K.: Jest tak naprawdę bardzo dużo wyzwań. Jesteśmy marką, która ma swój prestiż i brand, czyli mamy swoją wartość, więc ta komunikacja musi być na odpowiednim poziomie. Największe wyzwania są wtedy, kiedy coś się dzieje nie tak, czyli kiedy są kryzysy. Wtedy odpowiednia komunikacja jest bardzo ważna, ponieważ od tego bardzo często zależy, czy ludzie np. polecą, czy nie przylecą lub nie przyjadą na lotnisko, kiedy nie powinni, a także do sytuacji kryzysowych, czyli takich, kiedy mamy wypadki lub inne zdarzenia lotnicze, jak np. lądowanie kapitana Wrony czy lądowanie Dasha, który podwozie zgubił na lotnisku. Brałem udział w takich działaniach komunikacyjnych i nie jest to już wtedy zabawa w social mediach, tylko bardzo poważna praca. Niestety na lotnisku trzeba być na to przygotowanym i gotowość do tej komunikacji chyba jest największym wyzwaniem pod względem powagi sytuacji. Drugim jest codzienne tworzenie treści, które są ciekawe. Jeżeli mamy trzy kanały główne dla pojedynczego lotniska, trzy lotniska i brand PPL-u, to razem wychodzi nam kilkanaście kanałów, a my musimy na nie ciągle tworzyć treści. W dobie, kiedy ludzie ciągle potrzebują informacji i rozrywki, nadażenie za tym, jest sporym wyzwaniem.

M.C.: Jakie są najpopularniejsze treści na waszych social mediach? Co bije rekordy?

D.K.: Najpopularniejsze treści to te, które, brutalnie mówiąc, nazywam podczepieniem się do celebrytów. Siatkarze np. biją milionowe zasięgi. Kiedyś przez przypadek złapaliśmy w hali odbioru bagażu bohaterów programu Top Gear. Otrzymaliśmy ponad milion polubień. Były też zaręczyny strażaka na lotnisku, które były rekordy. Skala rządu tysiąca polubień i miliony wyświetleń. Jednak, jeśli

chodzi o życie codzienne, to ludzie lubią oglądać samoloty, ale również dowiadywać się, jak pracuje lotnisko od zaplecza.

E.B.: Kto najczęściej korzysta z tych treści?

D.K.: Staramy się śledzić grupę docelową każdego z portali. Najczęściej są to pasażerowie, osoby związane emocjonalnie lub pracą z lotnictwem. Spotterzy, urzędnicy, specjaliści w firmach branży lotniczej, na pewno pracownicy naszej firmy, pracownicy linii lotniczych oraz nasi sąsiedzi, czyli osoby zamieszkujące okolice lotnisk.

M.C.: Czy social media pomagają w rozwiązywaniu problemów pasażerów?

D.K.: Zdecydowanie tak. Od dawna piszą nam pasażerowie i rozwiązujemy proste problemy od razu. Przykładowo, gdy nie działa szlaban, winda lub jest brudno, wtedy jest to robione natychmiast. Mamy hotline (infolinie) z naszymi służbami i wtedy przekazujemy im, co się dzieje. Zbieramy także feedback (informację zwrotną) od pasażerów, żeby wiedzieć, co można ulepszyć. Jednak to nie zawsze działa tak prosto. Pasażerowie czasami nie zdają sobie sprawy, jak coś funkcjonuje oraz jakie są nasze możliwości.

E.B.: Czy poznał Pan na lotnisku jakąś sławną osobę z Polski i nie tylko?

D.K.: Pierwsze spotkanie z naszą tenisistką Igą Świątek – myślę, że to było dość interesujące. Osobiście jej nie poznałem, ale widziałem, jak wróciła do Polski. Biła od niej taka fajna skromność. Miałem okazję także zobaczyć Krzysztofa Hołowczyca. Zaimponował mi swoim profesjonalizmem medialnym. Wrócił wtedy z ekipą z rajdu Paryż – Dakar, który był w Ameryce Południowej, więc lecieli 24 godziny. Ekipa weszła do hali odbioru bagażu, powiedzieliśmy jej, że będą dziennikarze. Na co pan Hołowczyc odpowiedział: „No dobra, to idziemy”. Jego twarz się zmieniła, wyszedł do ludzi z taką chęcią spotkania z nimi. Była też rozmowa z jednym z trenerów polskich po „bardzo mocnym łomocie”. Powiedzieliśmy mu, że możemy go wyprowadzić innym wyjściem, jeśli nie chce rozmawiać. Natomiast on odpowiedział, że dziennikarze mają prawo się z nim zobaczyć i wyszedł do nich. To było naprawdę fajne. Ciekawe były dla mnie też spotkania z prezydentami USA. Podejść oczywiście nie można, ale widzisz ich na własne oczy. Widziałem także księcia Williama wraz z księżną Kate. Robili niesamowite

wrażenie oraz atmosferę. Był także Sting, z którym nawet koledzy robili sobie zdjęcia. Pojawiły się też takie osoby, których twarz poza kamerą była nieprzyjemna. Natomiast oczywiście o nich nie będę mówił.

M.C.: Czy popularne osoby często nawiązują współpracę z lotniskiem? Jak wygląda taka współpraca?

D.K.: Tak, nawiązują, jednak o szczegółach oczywiście nie możemy mówić. Często te współprace odbywają się na zasadzie barterowej, czyli – usługa za usługę, na bazie umowy. Zdarzają się też sytuacje, gdy po prostu płacimy tym osobom. Lecz także i one do nas się zwracają, z np. pomysłami. Kontaktujemy się z twórcami nie tylko z tej najwyższej półki, lecz także z dopiero rozpoczynającymi swoją karierę, z nimi też współpracujemy.

E.B.: Jakie ma Pan rady dla osób zaczynających swoją ścieżkę w dziale social mediów?

D.K.: Przede wszystkim social media to nie jest radosne płużenie po trawie, czyli tylko robienie sobie zdjęć i wstawianie ich w social media. Jest to narzędzie. Osoby, które w to wchodzi, muszą wiedzieć, co chcą osiągnąć i do tego dobrać narzędzia. Znać pod tym kątem social media. Kiedyś istniała taka funkcja jak social media ninja manager, nie wiem, czy nadal jest. To osoba do wszystkiego. Tu nagra film, tu zrobi zdjęcie, tu odpowie, tu przygotowuje kreacje. Bardzo często jest dużo tej pracy. U nas króluje przeświadczenie, że social media są darmowe. Natomiast trzeba zatrudnić ludzi, często specjalistów, by przygotować treści. Sami musimy sobie odpowiedzieć, czy to naprawdę lubimy i czy w to wchodzimy. Bo pracowanie w nich, jeśli się ich nie lubi, będzie dużą udręką.

M.C.: Czy zainteresowanie książkami historycznymi o lotnictwie miało wpływ na Pana pracę? Jaką książkę ostatnio Pan przeczytał?

D.K.: Tak i to bardzo. Im więcej czytam, tym mam mocniejsze przekonanie, że książki mogą nas wiele nauczyć. Czytałem ostatnio książkę dość męczącą – *Wojna w powietrzu*. Jest to książka o amerykańskich siłach powietrznych w Europie podczas II wojny światowej. Brzmi strasznie, czyta się nie najlepiej. Ale na podstawie tej książki Tom Hanks nagrał serial, który wyjdzie w styczniu. W książce są opisane sytuacje, jak tworzone te jednostki i jak podchodzono do ludzi, którzy tam pracowali. To są

rzeczy, które można przenieść na dzisiejsze czasy. Fascynujące dla mnie było to, że kiedy tworzono tę jednostkę, by nią zarządzać, nie wzięto żołnierzy. Jeden z generałów zatrudnił osoby cywilne, bo uznał, że z cywila zrobią lepszego wojskowego niż z wojskowego. Jego otwarty umysł bardzo mnie zainspirował. Nie polecam książki do nauki zarządzania, bo jest, tak jak mówiłem, dość ciężka, jednak porusza wiele wartościowych aspektów.

E.B.: Gdyby tak cofnąć czas, co by Pan powiedział chłopcu ze zdjęcia w kasku lotniczym, czyli Panu za czasów dzieciństwa?

D.K.: Myślę, że chyba nic albo żeby wybrał taką drogę, jaką ja przebyłem. Może zdradziłbym mu

numery totolotka [śmiech]. Myślę, że droga, którą podążyłem i wszystkie rzeczy, które zrobiłem, mnie utorowały. Miejsce, w którym jestem, pod względem emocjonalnym i rozwojowym jest dla mnie idealne. Więc jeśli zmieniłbym coś, to pewnie zepsułbym to. Jeśli miałbym się cofnąć, nie mając wiedzy, to ryzyko tego, że dalsze losy potoczą się lepiej, jest większe. Jeśli nie mogę podać numerów totolotka, to nie [śmiech].

M.C.: Dziękujemy za rozmowę i poświęcony czas.

Fot. Joshua Woroniecki, Pixabay



W telegraficznym skrócie

Za nami cudowna, pachnąca wiosna, która doda nam sił i energii na nadchodzące miesiące. Wszystkim Czytelnikom życzę radości i uśmiechu na każdy dzień, jednocześnie przypominając, że wielkimi krokami zbliżają się wakacje. Ja już powoli odliczam dni...

Za nami...

Po przerwie świątecznej, 10 stycznia 2024 roku, dr hab. Adam Solak, prof. APS otrzymał nominację na członka Polskiej Komisji Akredytacyjnej VII kadencji. W spotkaniu uczestniczyli minister Dariusz Więzorek oraz wiceminister Maria Mrówczyńska, którzy wraz z prof. Januszem Uriaszem, przewodniczącym PKA, wręczyli akty nominacyjne. Pan profesor pełnił przez ostatnie 15 lat w PKA rolę eksperta. Obecna nominacja na członka PKA to wyraz docenienia wyteżonej pracy i zaangażowania profesora w sprawy jakości kształcenia na kierunkach pedagogicznych w polskich uczelniach. Serdecznie gratulujemy.

15 stycznia 2024 roku odbyło się szkolenie dla pracowników Instytutu Pedagogiki – „Efekty uczenia się bez tajemnic”. Szkolenie odbyło się za pośrednictwem aplikacji Teams, poprowadziła je dr Marlena Grzelak-Klus, która przekazała nam uporządkowaną wiedzę na temat realizacji zadań dydaktycznych zgodnie z obowiązującymi przepisami wewnętrznymi uczelni.

22 stycznia 2024 roku w trybie stacjonarnym w murach APS odbyło się Ogólnopolskie Seminarium Naukowe „Edukacyjne problemy współczesności” (podoktorskie i pohabilitacyjne). Wprowadzający w dyskusję referat Wychowanie w warunkach zamętu kulturowego wygłosiła pani dr hab. Barbara Galas, prof. UKSW z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Studenci Akademii w ramach zajęć wybrane zagadnienia z andragogiki odbyli szkoleniowe zajęcia w Hospicjum Stacjonarnym Caritas Archidiecezji Warszawskiej. „Jest człowiek” – te słowa pani rektor APS dr hab. Barbary Marcinkowskiej, prof. APS, wypowiedziane w Roku Jubileuszowym Marii Grzegorzewskiej, przyświecały merytorycznemu spotkaniu z mieszkańcami hospicjum oraz panią dyrektorką, rehabilitantkami, pielęgniarkami i kapelanem.

Tym razem zespół CDD zaprosił nas 21 lutego 2024 roku na spotkanie „Pogadalka” CDD – *Student w kryzysie psychicznym*. W mniej formalnej atmosferze, przy kawie i herbacie oraz przy słodkościach dzieliliśmy się swoimi doświadczeniami, przemyśleniami, trudnościami i radościami związanymi z pracą nauczycielską, tj. uczyliśmy się od siebie nawzajem, zgodnie z ideą wspólnoty uczącej się. Naszym gościem była dr Sylwia Kluczyńska z Katedry Psychoterapii i Poradnictwa Psychologicznego.

26 lutego 2024 roku odbyło się zebranie Instytutu Pedagogiki podsumowujące semestr zimy, natomiast dwa dni później, 28 lutego, odbyły się wybory do Uczelnianego Kolegium Elektorów. Z kolei 28 marca 2024 roku odbyły się wybory na stanowisko rektora Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, a 23 maja na stanowisko dyrektora Instytutu Pedagogiki.

Tym razem na wykład otwarty w Szkole Doktorskiej APS zaproszenie przyjęła dr Lidia Zabłocka-Żytka z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, która wygłosiła wykład *Zdrowie psychiczne na uczelni wyższej. Od pytania do działania*. Spotkanie odbyło się 27 lutego 2024 w auli w budynku D.

Zaproszenie przyjął również prof. Marthinus Conradie z University of the Free State, RPA, który wygłosił wykład *What is theory for? Crucial reminders for doctoral research*. Spotkanie odbyło się 26 marca 2024 roku w auli D.



Fot. archiwum APS

9 kwietnia 2024 roku odbyło się spotkanie akademickie pracowników i studentów Akademii z okazji Światowego Dnia Poezji – „Poezja i pedagogika. Odpowiednie dać rzeczy słowo...”

Akademia Pedagogiki Specjalnej podjęła współpracę ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego. 11 kwietnia 2024 roku miało miejsce podpisanie listu intencyjnego dotyczącego współpracy Akademii ze Sztabem Generalnym WP, stanowiącego podstawę do podejmowania wzajemnych inicjatyw, wymiany doświadczeń, wiedzy i formalizującego dotychczasową współpracę między obiema instytucjami. W dotychczasową współpracę w zakresie wspierania kreatywności i innowacyjności WP zaangażowani byli pracownicy Zakładu Psychopedagogiki Kreatywności APS, a ze strony WP Grupa Zadaniowa ds. Kreatywności AWANGARDA, funkcjonująca w strukturach SGWP.

25 maja odbyła się kolejna edycja Żywej Biblioteki w strefie coworkingowej. To wydarzenie, w trakcie którego można było „wypożyczyć” Żywe Książki, czyli porozmawiać z osobami z różnych grup społecznych zagrożonych dyskryminacją. W tej edycji Żywe Książki, z którymi można było porozmawiać, to m.in.: Aktywna Seniorka, Dorosłe Dziecko Rozwiedzionych Rodziców, Feminista, Kobieta Chorująca na Schizofrenię, Kobieta w Spektrum Autyzmu, Mężczyzna z Niepełnosprawnością, Ojciec Niepełnosprawnego Dorosłego, Osoba Niedosłyszająca, Osoba Transpłciowa, Osoba Doświadczająca Bezdomności, Osoba z HIV, Osoba z Niepełnosprawnością Intelektualną, Pastor, Rosjanka, Ukrainiec.

Uroczyste posiedzenie Senatu APS
Fot. archiwum APS



W maju odbyło się również Święto Uczelni, które zostało zaplanowane na 22 maja 2024 roku. Było ono połączone z wręczeniem orderów, odznaczeń nadanych w roku 2022 oraz 2023. W tym dniu odbył się również piknik i przedstawiono Musical „Grzegorzewska”.

24 maja 2024 roku w murach APS odbyła się VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Cyberprzestrzeń i światy wirtualne. Pedagogika medialna wobec wyzwań XXI wieku”.

W dniach 28–29 maja w murach naszej Akademii odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Oblicza Wolontariatu w XXI wieku. Przyszłość pracy w edukacji – innowacja i inkluzja”. Organizatorem tego wydarzenia byli: Sekcja Praktyk Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie we współpracy z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedrą Pedagogiki Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu oraz z Polskim Towarzystwem Pedagogicznym Oddział Warszawa. Wydarzeniu towarzyszyły Targi Pracy oraz wystawa dzieł sztuki Fundacji Leny Grochowskiej.

Podczas Uroczystego Posiedzenia Senatu Akademii JM Rektor APS dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS wręczyła nominacje nowym prorektorom. Prorektorem ds. Nauki został mianowany dr hab. Jacek Gralewski, prof. APS, Prorektorem ds. Kształcenia została dr hab. Agnieszka Olechowska, prof. APS, a Prorektorem ds. Rozwoju dr hab. Danuta Uryga, prof. APS. JM Rektor APS dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS powołała również nowych dyrektorów instytutów. Nominacje na kolejne cztery lata otrzymali: Instytut Pedagogiki – dr hab. Aleksandra Thuściak-Deliowska, prof. APS; Instytut Pedagogiki Specjalnej – dr hab. Diana Aksamit, prof. APS; Instytut Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji – dr Agnieszka Pawlak; Instytut Filozofii i Socjologii – dr hab. Beata Nessel-Łukasik, prof. APS; Instytut Psychologii – dr hab. Łukasz Baka, prof. APS; Instytut Edukacji Artystycznej – kontynuacja kadencji – dr hab. Stefan Paruch, prof. APS. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

A.G.S.

Przed nami...

Przed nami wiele interesujących, a zarazem inspirujących spotkań, webinarów i konferencji.

Biblioteka Główna APS we współpracy z Muzeum Marii Grzegorzewskiej i Akademią Pedagogiki Specjalnej przygotowała kolejną wystawę z cyklu „Prekursorzy i twórcy polskiej pedagogiki specjalnej”. Tym razem ekspozycja została poświęcona Janinie Doroszewskiej – specjalistce z zakresu pedagogiki terapeutycznej, wykładowczyni Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, redaktorce naczelnej „Szkoły Specjalnej”, a także współpracownicy i przyjaciółce Marii Grzegorzewskiej. Na wystawie zaprezentujemy m.in. książki autorstwa Doroszewskiej i artykuły w czasopismach „Pediatria Polska” i „Szkoła Specjalna”, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Głównej APS. Na uwagę zasługuje kalendarzyk z dedykacją, który Janina Doroszevska podarowała Marii Grzegorzewskiej. Wystawę wzbogacą również kopie zdjęć Janiny Doroszewskiej. Ekspozycja jest dostępna w holu Biblioteki APS od 8 kwietnia do 30 czerwca 2024 roku.

Zespół CDD zachęca do kolejnego, ostatniego w tym roku akademickim spotkania z cyklu „Pogadalka” 12 czerwca 2024 roku. Temat spotkania zostanie ustalony wspólnie.

Zakład Psychopedagogiki Kreatywności APS serdecznie zaprasza do udziału w konkursie

„Kompas Kreatywności – Europa Wschodnia”. Zgłoszenia można wysyłać od 3 czerwca do 31 lipca 2024 roku. Konkurs jest przeznaczony dla nauczycieli, edukatorów, pedagogów, psychologów, trenerów oraz studentów kierunków pedagogicznych i nauk pokrewnych. Szczegółowe informacje:

<http://www.aps.edu.pl/aktualnosci/konkurs-kompas-kreatywnosci-europa-wschodnia/>



Jednocześnie przypominamy o nowej zakładce w sekcji „Nauka”, w której znajdują Państwo informacje o konferencjach organizowanych przez APS: <https://konferencje.aps.edu.pl/>

A.G.S.

Oratorium „Człowiek”



Fot. M. Trzcńska-Król

Niemal rok temu, podczas Święta Uczelni, nasze środowisko akademickie oklaskiwało premierę Oratorium „Człowiek”. Ponad godzinne dzieło, całkowicie autorskiego, chciałoby się powiedzieć – dzieła Marii Grzegorzewskiej, bo poczynając od twórcy muzyki, libretta, wykonawców, twórców oprawy wizualnej, obsługi technicznej wydarzenia, a kończąc na jego widzach, wszyscy byli i są związani z naszą Uczelnią. Spektakl, o którym mowa, to 16 utworów muzycznych, które łączy jedna myśl – człowiek. Czym jest człowieczeństwo i kim jest człowiek? Tu inspiracją stała się postać Marii Grzegorzewskiej – patronki i pierwszej dyrektorki naszej Uczelni. Kobiety silnej, doświadczonej przez życie, z ogromnym sercem do pracy i do

ludzi, którym tę pracę i swoje życie poświęciła. Taka Maria, Maryla była odniesieniem dla utworów, które usłyszeliśmy ze sceny. Były to teksty o odchodzeniu, o wewnętrznym zagubieniu, o trudnym świecie w nas i wokół nas, i o wierze, że człowiek jest istotą pełną dobra i mądrości, które tylko trzeba dopuścić do głosu. Teksty autorstwa Magdaleny Ostolskiej wzięły na warsztat Adam Pietruszka, komponując wspólnie, zróżnicowaną, wpadającą w ucho i zapamiętywalną muzykę. Opracował częstokroć zaskakujące aranże, a nasza młodzież brawurowo pozwoliła tekstom i muzyce zaistnieć. Szkoda było by, gdyby ten ogrom pięknie uwieńczonej pracy stał się wydarzeniem jednorazowym.

I rzeczywiście, tak się nie stało. Nasza Uczelnia pierwszy raz wyszła poza swoje mury z dużym artystycznym wydarzeniem i odniosła sukces! W Terminalu Kultury Gocław, na pięknej, nowiutkiej scenie, wobec 400-osobowej widowni wypełnionej po brzegi, po raz drugi odbył się koncert.

Młodzież, głodna sukcesu, wspięła się na wyżyny swoich możliwości. Wyglądała pięknie i śpiewała pięknie, wpatrzona w swojego dyrygenta – pasjonata muzyki i pracy z młodzieżą. Nie można również nie wspomnieć o świetnie i ze smakiem zrealizowanej prezentacji multimedialnej, do której wszystkie animacje tworzyła nocami, z pełnym zaangażowaniem, nasza redakcyjna koleżanka Marysia Trzcńska-Król. Dziękujemy serdecznie 😊

Pięknie jest po raz kolejny przekonać się, że Instytut Pedagogiki to potencjał zarówno dydaktyczny, jak i naukowy oraz artystyczny, a efektów tego potencjału nie powstydziliby się niejedni zawodowi twórcy.

Dzięki przychylności naszej ponownie wybranej Rektorki – Barbary Marcinkowskiej zostanie również zrealizowany teledysk do jednego z utworów *Oratorium*, który, wraz z profesjonalnie nagraniem ścieżki dźwiękowej, będzie materiałem promującym naszą Akademię wśród szerokiego grona odbiorców, zachęci do podejmowania współpracy i studiów na naszej Uczelni. Mamy nadzieję, że całe przedsięwzięcie doczeka się rejestracji, do której będzie można wracać.

M.O.



Fot. M. Trzcńska-Król

Poezja i pedagogika

Jesteśmy uczelnią humanistyczną, nastawioną na odkrywanie potrzeb człowieka. Ale także i my, wykładowcy i studenci, ulegamy presji pośpiechu i powierzchowności odbioru otaczającego nas świata. Zdarzają się jednak momenty zatrzymania, chwile refleksji, gdy wpadając w pośpiechu na jakieś sympozjum, konferencję, zebranie, stajemy twarzą w twarz z cennym słowem. Słowem, które ma siłę poruszyć nasze emocje i serce. O takie chwile należy dbać i zabiegać, by się wydarzały. Tutaj swoją drobną cegiełkę dokłada od wielu lat Zakład Wychowania Literackiego i Muzycznego, co-rocennie organizując co najmniej dwa spotkania

akademickie poświęcone słowu, kulturze oraz ich wielkim twórcom.



Fot. Gabriele M. Reinhardt, Pixabay

W tym roku, 9 kwietnia 2024, odbyło się akademickie spotkanie z okazji Światowego Dnia Poezji. W poetyckie świąty wprowadziła nas dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, która wyraziła niekonwencjonalną ideę naszego spotkania, by odrzucić w nim jedynie, wiemy przecież jak ważne, analizy teoretycznoliterackie, kulturoznawcze tezy i powtarzane za Gombrowiczem przekonania, iż Słowacki wielkim poetą był, a pomyśleć o poezji i poezjowaniu jako szczególnym stanie ludzkiej duchowości.

Choć poezja to najtrudniej sprzedająca się literatura, jest ona bliska wielu odbiorcom i często niedoceniana. Wielu pisze wiersze, nawet do szuflady. Po prostu z potrzeby serca. Są to osobiste spotkania ze sobą, utrwalanie tego, co ulotne. Ale część poetów chce się też dzielić swoją twórczością z innymi. Ci starają się publikować i prezentować swoje utwory.

Doborowe grono takich właśnie osób spotkało się ze studentami i pracownikami APS w dawnej Sali Senackiej późnym, zimnym porankiem kwietniowym, żeby porozmawiać o poezji, porozmawiać poezją. Było to spotkanie niecodzienne. Profesor uczelniany Lesław Pytka recytował erotyki własnego autorstwa, profesor Ewa Paczowska-Gaworska z UW śpiewała autorskie utwory, akompaniując sobie na gitarze, magister Agnieszka Sztuk i doktor Magdalena Ostolska, z zawodu i wykształcenia aktorki, czytały utwory poetyckie tych, którzy są wykładowcami akademickimi i, jak się okazało, także poetami. Doktor Beata Szurowska, która pisze i wydaje poezję dla dzieci, pięknie

opowiedziała o procesie stawania się poetą, prezentując wraz z Magdaleną Ostolską jeden ze swych błyskotliwych w formie i treści wierszy. Profesor Jarosław Michalski stworzył w czasie spotkania fraszkę, którą zaprezentował. Głębszej egzegezy dotyczącej poezji i jej rozumienia doczekaliśmy się od prawdziwego erudyty, profesora Jakuba Zdzisława Lichańskiego. Całość już tradycyjnie oprawiła pięknym słowem wiążącym *spiritus movens* całego zdarzenia doktor Ewa Lewandowska-Tarasiuk. Były wystąpienia studentów i absolwentów naszej Uczelni, którzy pisali i piszą poezję, było słowo o stanie znajomości poezji wśród młodzieży. Całość zamknął krótki utwór muzyczny w wykonaniu Magdaleny Ostolskiej (wokal i autorstwo tekstu) i Adama Pietruszki (pianino i kompozycja).

Było więc autorsko, intymnie, naukowo i merytorycznie. Była chwila zatrzymania się na człowieku, jego duchowości, na tym, co sprzeciwia się pędowi czasu i nie traci na wartości. To niezwykle ważne, by dawać sobie szansę na taki balans w życiu.

Liczymy na kolejne spotkania, na kolejne wzruszenia, bo w tej przestrzeni nawet wszechobecna sztuczna inteligencja nie zastąpi człowieka. Uczucia i emocje, które są przecież nierozzerwalną częścią naszej tożsamości, muszą odnajdować godne miejsce w codzienności zmagania się ze światem. Czasu na uczucia życzymy więc wszystkim czującym, a poetom – odwagi dzielenia się swoją twórczością.

M.O.

II Pedeutologiczna Wiosna Poezji

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu

W roku 2023 odbyła się II edycja Konkursu Poetyckiego „Pedeutologiczna Wiosna Poezji” organizowanego przez dr Beatę Szurowską i dr. hab. Jarosława Michalskiego, prof. APS z Zakładu Pedeutologii Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Kapituła Konkursu w składzie osobowym: dr Beata Szurowska, dr. hab. Jarosław Michalski, prof. APS, dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, dr Marek Michalak, dr. hab. Franciszek Szlosek, prof. APS i dr. hab. Adam Solak, prof. APS wzięła szczególnie pod uwagę uwrażliwiająca



Fot. archiwum APS

treść utworów, wspomnienia szkolne, wizerunki nauczycieli i osób bliskich autorów wierszy, wyobraźnię, uczuciowość i piękno języka.

Wiersze laureatów oraz osób wyróżnionych zostały opublikowane w ilustrowanej publikacji *Konwaliowe dzwonki. II Pedeutologiczna Wiosna Poezji*.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu, wręczenie statuetek oraz książek odbyło się 11 stycznia 2024 roku. Podczas spotkania laureaci, osoby wyróżnione oraz zaproszeni goście mieli okazję do wspólnego „poezjowania” i rozmów o różnych wymiarach ekspresji twórczej.

Organizatorzy II Pedeutologicznej Wiosny Poezji (Beata Szurowska i Jarosław Michalowski) składają szczególne podziękowania Rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, dr hab. Barbarze Marcinkowskiej, prof. APS i Dyrektor Instytutu Pedagogiki APS, dr hab. Danucie Urydze, prof. APS za pomoc i wsparcie w realizacji przedsięwzięcia oraz dr Ewie Lewandowskiej-Tarasiuk, dr. Markowi Michalakowi, dr. hab. Adamowi Solakowi, prof. APS i dr. hab. Franciszkowi Szloskowi, prof. APS za uczestnictwo w obradach Kapituły oceniającej nadesłane utwory, a także dr Magdalenie Janocie-Bzowskiej i dr Magdalenie Świercz-Wojteczek (oraz studentom Instytutu Edukacji Artystycznej) za włączenie się do projektu i opiekę graficzną podczas przygotowywania publikacji „Konwaliowe Dzwonki” oraz Magdzie Ostolskiej i Adamowi Pietruszce za oprawę artystyczną podczas uroczystego spotkania.



Fot. archiwum APS

Lista Laureatów

Kategoria „Nauczyciel”

I miejsce, *Złota Konwalia* – Magdalena Szpunar
II miejsce, *Srebrna konwalia* – Danuta Ewa Skalska

III miejsce, *Biała konwalia* – Renata Kaczmarek

Kategoria „Student”

I miejsce, *Złota Konwalia* – Natalia Majewicz
II miejsce, *Srebrna konwalia* – Maciej Henryk Modzelewski

III miejsce, *Biała konwalia* – Stanisław Godek

Kategoria „Uczeń” – *Mała Konwalia*

Wiktoria Dziedzic, 15 lat
Emilia Musielińska, 12 lat
Nikola Diabelec, 13 lat



Magdalena Szpunar
Fot. archiwum APS

Wyróżnienia

Kategoria „Nauczyciel”

Piotr Bies
Wioletta Dziarnowska
Aneta Gizińska-Hwozdyk
Ewa Grynicka
Sabina Janica-Wojaczek
Aldona Jańczak
Henryk Liszkiewicz
Łukasz Migadał
Ewa Pielasa
Marek Siwicki
Iwona Danuta Startek
Miroslaw Sułkowski
Elżbieta Szpecht
Aneta Ślemp
Łukasz Wilczkowski
Joanna Żysko

Kategoria „Student”

Szymon Biedronka
 Julia Dolota
 Gabriela Dudek
 Krzysztof Farsewicz
 Martyna Kramer
 Dominika Liszkiewicz
 Monika Pecyna
 Aleksandra Przetak
 Błażej Szymański
 Martyna Śmiech
 Paulina Wojciechowska
 Kornel Wroński

Kategoria „Uczeń”

Maja Chodorowska
 Lena Ciszewska
 Milena Dawidziuk
 Lidia Dombrowicz
 Amelia Drewnowska
 Julia Kosiłowicz
 Zofia Krasuska
 Nadia Pacocha
 Weronika Tynda
 Ignacy Urbański
 Anatolia Wieleba

B.S.

Szkoła Doktorska APS

Szkoła Doktorska APS to przestrzeń naukowa, do której zapraszamy osoby planujące karierę badawczą i akademicką. Zależało nam na stworzeniu miejsca, gdzie kreatywność łączy się z profesjonalizmem. Nasza Szkoła Doktorska zapewnia warunki, dzięki którym doktoranci mogą skupić się na rozwoju swoich naukowych zainteresowań, korzystając z kameralnej przestrzeni Szkoły. Celem jest wspieranie rozwoju naukowego i osobistego doktorantów, w tym umiejętności i kompetencji ogólnych, a w rezultacie – uzyskanie samodzielności w prowadzeniu zaawansowanych badań naukowych. Efektem kształcenia ma być rozprawa doktorska prezentująca wyniki indywidualnej pracy badawczej przebiegającej pod opieką promotora lub promotorów.

Program kształcenia Szkoły Doktorskiej APS ma charakter interdyscyplinarny – jego konstrukcja pozwala na równoległą eksplorację obszaru teorii i badań empirycznych. Program składa się z czterech modułów: 1) współczesne trendy w naukach społecznych, 2) przygotowanie do pracy naukowo-badawczej, 3) praca nad osiągnięciem naukowym oraz 4) dydaktyka akademicka. Wykłady otwarte, które realizowane są w ramach pierwszego modułu, stwarzają okazję do pogłębienia wiedzy w zakresie aktualnie podejmowanych kierunków eksploracji naukowych oraz do przedstawienia najnowszych osiągnięć badawczych i publikacyjnych zapraszanych przez nas badaczy z Polski i zagranicy. Moduł drugi przygotowuje w sposób praktyczny do świadomego wyboru orientacji badawczej i projektowania własnego warsztatu

badawczego, z akcentem położonym na różnice metodologiczne istniejące w obszarze nauk społecznych. Wyposaża w umiejętności niezbędne do planowania samodzielnych i zespołowych działań badawczych. Moduł trzeci ma na celu umożliwienie współpracy pomiędzy doktorantem a promotorem oraz w gronie doktorantów, ukierunkowanej na powstanie rozprawy doktorskiej, stanowiącej podstawę do uzyskania stopnia doktora. W ramach tego modułu organizowane są m.in. seminaria doktoranckie w formie dyskusyjnych spotkań w oparciu o prezentacje koncepcji rozpraw doktorskich naszych doktorantów, na które serdecznie zapraszamy wszystkich członków naszej akademickiej społeczności! Zachęcamy wszystkich

OTWARTE SEMINARIUM DOKTORANCKIE semestr letni 2023/2024	
11 KWIEŃNIA	Autorstwo własnego życia osób z niepełnosprawnością narządu ruchu uczestniczących w treningach tajiquan Marta Cichońska (II rok) Promotor: prof. dr hab. Joanna Głodkowska
18 KWIEŃNIA	Skupianie uwagi przez studentów pedagogiki specjalnej w interakcjach z partnerem komunikacyjnym w czasie warsztatów symulacyjnych Katarzyna Podstawka (II rok) Promotor: dr hab. Agnieszka Ischowska, prof. APS Promotor pomocniczy: dr Marta Bodecka-Zych
25 KWIEŃNIA	Czas psychologiczny a dyskontowanie odczone Sebastian Smoleń (II rok) Promotor: dr hab. Joanna Rajchert, prof. APS Promotor pomocniczy: dr Joanna Włowska
9 MAJA	Wpływ gier komputerowych zawierających przemoc na nieświadome wrocie myśli i agresję u więźniów i osób niekaranych Katarzyna Iwon (II rok) Promotor: dr hab. Joanna Rajchert, prof. APS
16 MAJA	Zywa Biblioteka jako metoda edukacji nieformalnej opartej na dialogu Aneta Szarfenberg (I rok) Promotor: dr hab. Danuta Uryga, prof. APS Promotor pomocniczy: dr Agnieszka Zamańian
23 MAJA	Dziecięca perspektywa środowiska lokalnego. Studium porównawcze okresu międzywojennego i współczesności na przykładzie Kotlinie Krzysztof Boryczka (I rok) Promotor: dr hab. Anna Parkowska-Kłimant, prof. APS Promotor pomocniczy: Prof. dr hab. Anna Odrowąż-Coates
6 CZERWCA	Ocenianie kartażujące w pracy z młodzieżą zagrożoną niedostosowaniem społecznym Katarzyna Choszczyk (I rok) Promotor: dr hab. Aleksandra Tuściak-Delłowska, prof. APS Promotor pomocniczy: dr Katarzyna Nawrocka
13 CZERWCA	Czy działania kolektywne uszczęśliwią społeczność LGBT+? Izabela Pawłowska (I rok) Promotor: dr hab. Irena Jelonkiewicz-Sterlancos, prof. APS Promotor pomocniczy: dr Iwona Nowakowska

czwartki 11.40-13.15 sala 1109

do udziału w tych spotkaniach przede wszystkim dlatego, że zaprezentowanie koncepcji pracy doktorskiej i wyników szerszemu gronu specjalistów daje doktorantom szansę na nabycie wprawy w sytuacji ekspozycji społecznej oraz otrzymanie informacji zwrotnej, ale także może być inspiracją dla nas – badaczy, bowiem problematyka rozpraw doktorskich realizowanych w naszej Szkole Doktorskiej, jak i sposoby rozwiązywania problemów badawczych przez doktorantów naprawdę mogą być źródłem inspiracji dla naszych dalszych działań naukowych.

Ostatni moduł kształcenia przygotowuje do roli nauczyciela akademickiego. Moduły realizowane są równolegle, dzięki czemu pogłębianie wiedzy teoretycznej przyczynia się do powstania wysokiej jakości projektu badawczego. Zajęcia realizowane są przez kadrę naukową składającą się z doświadczonych ekspertów z naszego grona, gotowych dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Bycie w Szkole Doktorskiej jest jednocześnie wymagające i satysfakcjonujące. Oprócz podejmowania wyzwań naukowych i intelektualnych związanych z prowadzeniem oryginalnych badań doktorant może także stawić czoła trudnościom finansowym czy tym związanym z poszukiwaniem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Kształcenie w Szkole Doktorskiej nie składa się z kilku

(jak niektórym się wydaje) spokojnych lat, zakończonych jednym sukcesem. Trzeba pamiętać, że doktorantem nie zostaje się przypadkowo – przyjęcie do Szkoły Doktorskiej jest już osiągnięciem samym w sobie (zachęcam do zapoznania się z kryteriami rekrutacji). Po drodze jest wiele etapów, takich jak choćby przygotowanie Indywidualnego Planu Badawczego (IPB), ocena śródkresowa w połowie okresu kształcenia będąca swoistym punktem kontrolnym, czy też coroczne sprawozdania z realizacji postępów w przygotowaniu rozprawy doktorskiej. Poczucie spełnienia towarzyszące każdemu ukończonemu etapowi – kamieniowi milowemu – powinno być powodem do dumy. By tak rzeczywiście było, staramy się wspierać doktorantów na różne sposoby: organizowane są dodatkowe spotkania informacyjno-szkoleniowe, warsztaty, konkursy na dofinansowanie projektów badawczych, staży naukowych czy ostatnio wprowadzone – dodatkowe jednorazowe stypendium naukowe rektora dla doktoranta z tytułu publikacji wysoko punktowanej. Sami doktoranci tworzą przestrzeń do aktywności i wzajemnego naukowego wsparcia. Przykładowo, w dniach 6–7 października 2023 roku odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców „Proces badawczy w naukach społecznych. Współczesne wyzwania i perspektywy” zorganizowana przez doktorantów naszej Szkoły Doktorskiej!


Celebrujemy sukcesy i oceniamy jakość naszych działań. Co roku w czerwcu spotykamy się, by – w przyjaznej (mam nadzieję) i otwartej atmosferze – dokonać ewaluacji minionego roku. Te wszystkie działania powodują, że nasza Szkoła Doktorska stale się rozwija, a przy tym jest wyjątkowa, tak jak i nasza Akademia.

Aktualnie przygotowujemy się do rekrutacji na rok akademicki 2024/2025. Zachęcam do współpracy osoby, które chciałyby pełnić funkcję promotora lub promotora pomocniczego, ale także osoby, które mają pomysły dotyczące działań Szkoły i jej rozwoju. A przede wszystkim zachęcam do udostępniania informacji o naszej Szkole Doktorskiej młodym i zdolnym osobom planującym karierę badawczą i akademicką. Serdecznie zapraszam!


Kierownik Szkoły Doktorskiej APS
dr hab. Aleksandra Thuściak-Deliowska,
prof. APS

THE MGU DOCTORAL SCHOOL
INVITES YOU TO THE OPEN LECTURE

What is theory for?
Crucial reminders for doctoral research



Marthinus Conradie, PhD
University of the Free State,
South Africa

 PART I (for all interested)
1:30-3:00 p.m.- lecture, discussion

DATE: 26/3/2024
TIME: 1:30 p.m.
ROOM: 4061,
BUILDING D

PART II (for PhD students)
3:15-4:45 p.m.- seminar

Centrum Doskonalenia Dydaktycznego (CDD)

Centrum Doskonalenia Dydaktycznego APS powstało 5 września 2022 roku. Jego misją jest wsparcie nauczycieli akademickich oraz pracowników administracyjnych związanych z dydaktyką w doskonaleniu warsztatu zawodowego oraz podnoszeniu satysfakcji z własnej pracy. Realizacja tej misji odbywa się w oparciu o ideę organizacji uczącej się. Pierwszym przedsięwzięciem CDD był projekt prowadzony w roku akademickim 2022/2023 z grantu MEiN „Doskonałość Dydaktyczna Uczelni”, w którym wzięło udział ok. 150 osób – pracowników dydaktycznych, badawczo-dydaktycznych oraz administracyjnych naszej Uczelni. Projekt obejmował warsztaty peerlearningowe lub peertutoringowe, pracę w parze pracowniczej (mentoring koleżeński lub wzajemna obserwacja zajęć dydaktycznych i innych działań), udział w seminariach metodycznych oraz ogólnorozwojowych. Obecnie CDD kieruje dr Marlena Grzelak-Klus.

Centrum Doskonalenia Dydaktycznego w II semestrze 2023/2024 działa i zaprasza do współpracy w ramach dyżurów dydaktycznych i seminariów. Dyżury w naszym Centrum Doskonalenia Dydaktycznego odbywają się w pokoju 3441:

- każdy wtorek, 12.00–13.00 „**Efekty-wne wtorki**” – dr Marlena Grzelak-Klus (o efektach uczenia się i nie tylko);
- „**Write and come – napisz, a spotkamy się w dogodnym dla obu stron czasie**” – dr Monika Czyżewska (mczyzewska@aps.edu.pl) – spotkania dla młodych stażem pracowników i doktorantów; dr Monika Kupiec (mkupiec@aps.edu.pl) – spotkania dla opiekunów grup, kół, studenckich inicjatyw i nie tylko;
- ostatnie czwartki miesiąca, 10.00–11.30 – dr Wioletta Dziarnowska prowadzi „**Dydaktyczny blender**” (ma on charakter otwartego seminarium poświęconego wspólnej dyskusji nad ciekawymi metodami dydaktycznymi oraz wymianie doświadczeń dydaktyków akademickich z całej Polski i gości zagranicznych, do tej pory odbyły się

cztery spotkania, w tym dwa prowadzone były przez gości spoza naszej uczelni);

- cykl spotkań „**Pogadalia dla tutorów**” poświęconych refleksji nad naszymi potrzebami, sposobami pracy i działania w tutoring – ostatnie spotkanie poświęcone było tematowi „Studentowi w kryzysie”, które poprowadziła dla nas dr Sylwia Kluczyńska z Instytutu Psychologii (dziękujemy, Sylwio, za wsparcie!); o kolejnych spotkaniach w ramach „Pogadali” będziemy zawiadamiać w osobnych e-mailach.

Inne działania w CDD:

- Cieszymy się, że zgłaszają się Państwo do udziału w drugiej edycji naszego flagowego programu **peer learningu**, w ramach którego zapewniamy udział w szkoleniu *Od monady do diady dydaktycznej*, możliwość pracy w parze dydaktycznej, udział w superwizji i seminariach doskonalących. To inicjatywa dla młodych pracowników i tych, którzy nie mogli w niej uczestniczyć w roku poprzednim.
- 10 maja od 13.30 do 16.30 w sali 4212 zapraszamy na warsztat **Motanki dla akademików**, który gościnnie poprowadzi dr Agata Świdzińska – adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej UMCS w Lublinie. Podczas warsztatu pojawią się tematy miejsca i roli motanek w społecznościach tradycyjnych, techniki tworzenia motanek – antropomorfizacja problemów jednostki i grupy, oraz motanie własnej lalki jako narzędzia poszukiwania odpowiedzi na pytania, dylematy oraz pracy na zasobach.
- Gośćmi CDD w dniach 21–22 maja br. będą **dwie przedstawicielki European Research University „ERUni” z Ostravy**. Liczymy na wymianę informacji i nawiązanie ścisłej współpracy w przyszłości. ERUni tym samym dołącza do uczelni, z którymi APS ma podpisaną od 2024 roku umowę o współpracę w ramach programu ERASMUS+.
- Z dumą informujemy, że Centrum Doskonalenia Dydaktycznego APS zostało zaproszone do przygotowania warsztatu metodycznego

oraz udziału w dyskusji panelowej podczas ogólnopolskiego święta centrów dydaktycznych w Polsce, a mianowicie **Konferencji „Viva Dydaktyka”** organizowanej przez **Uniwersytet Gdański**. Wybieramy się tam 15–17 czerwca. Trzymajcie za nas kciuki!

CDD to miejsce, do którego przychodzą Państwo dzielić się swoimi dydaktycznymi nadziejami i troskami. Tematy, które nam powierzyliście, omawiamy i staramy się w miarę możliwości realizować. Udaną inicjatywą w zeszłym roku było stworzenie listy osób, które chcą prowadzić zajęcia w salach z innym niż frontalne ustawienie ławek. Biuro Planowania sfinalizowało tę sprawę, dzięki czemu prowadzimy zajęcia w wygodniejszym układzie przestrzennym.

W tym roku zajęliśmy się sprawą zajęć o charakterze tutorskim. W niedługim czasie zaprosimy tutorów na spotkanie, podczas którego omówimy nasze dotychczasowe doświadczenia i dobre praktyki z pierwszego roku realizacji tutoringu wpisanego w plany nauczania. Wiemy, że liczą Państwo na nasze wsparcie także w innych kwestiach: temacie zbyt dużej liczebności grup, zaliczania nieobecności studentów z powodu sytuacji zdrowotnej, pracy ze studentami ze SPE. To wszystko sprawy, o których warto rozmawiać, zapraszamy więc do kontaktu z nami na dyżurach lub w „Pogadalni” ☺

Monika Czyżewska

Centrum Transferu Wiedzy (CTW)

Misja współczesnego uniwersytetu to nie tylko uprawianie nauki i kształcenie, ale również trafna odpowiedź na potrzeby społeczne, kulturowe i ekonomiczne. Jednym ze sposobów na realizację tzw. trzeciej misji jest tworzenie przestrzeni przedsiębiorczości na styku sfery publicznej i prywatnej w postaci spółek uczelnianych zakładanych przez podmioty publiczne, ale mających status podmiotów komercyjnych. Takim podmiotem jest Centrum Transferu Wiedzy Akademii Pedagogiki Specjalnej – spółka z o.o. istniejąca przy uczelni od 2013 roku, mająca na celu zwiększenie zasobności finansowej naszej uczelni, a także umożliwienie pracownikom i pracowniczkom (zarówno kadry akademickiej, jak i pracownikom administracji) komercyjnego wykorzystania ich wiedzy i umiejętności. Jej obecny zarząd stanowią nasze dwie koleżanki z Instytutu Pedagogiki: Danuta Uryga (prezeska), Małgorzata Korko, oraz pracownik Archiwum APS – Piotr Brak.

Współpraca z CTW może przybierać różne formy, począwszy od włączenia się w tworzenie oferty szkoleń i kursów, przez uczestnictwo w konkursach grantowych adresowanych do podmiotów komercyjnych i konsorcjów z ich udziałem, aż po programy certyfikacyjne i uzyskiwanie patentów. Pracownikom/pracowniczkom Akademii przynosi ona nie tylko bezpośrednie gratyfikacje finansowe, ale otwiera nowe perspektywy rozwoju zawodowego poprzez nawiązywanie kontaktów ze środowiskami



Fot. archiwum CTW

profesjonalistów z różnych dziedzin oraz zdobywanie doświadczenia w praktycznych projektach. Dla uczelni stanowi ona okazję do pozyskania dodatkowych środków na rozwój badań naukowych czy inicjatyw edukacyjnych. Dla naszego otoczenia społecznego stanowi zaś źródło rozwojowej zmiany.

CTW ma za sobą pierwsze projekty: kurs języka polskiego jako obcego oraz kurs *Robotyka w edukacji przedszkolnej*. Obecnie tworzona jest pierwsza oferta, obejmująca szkolenia

i kursy adresowane do szkół i przedszkoli – dotychczasowych partnerów Akademii w obszarze praktyk studenckich.

Trzymamy kciuki za nowy etap działalności CTW i zapraszamy w imieniu Zarządu do kontaktu i współpracy:

ctw@aps.edu.pl

<http://www.aps.edu.pl/uczelnia/centrum-transferu-wiedzy/>

Danuta Uryga

Program wymiany profesorów wizytujących

Program wymiany profesorów wizytujących funkcjonuje w Akademii w różnych odsłonach od kilkunastu lat. Jest podejmowany dużym wysiłkiem finansowym, dzięki zaangażowaniu, także czasowemu, opiekunów wizyt i koordynatorów przedmiotów, niemniej jest ważny w naliczaniu subwencji, a zatem utrzymaniu dobrej kondycji finansowej w dłuższej perspektywie czasowej. Co więcej, wymiana sprzyja zadziernięciu nowych sieci współpracy przy projektach, grantach, pisarstwie naukowym. Umiejdzynarodowienie jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed uczelnią w drodze do sięgania po statut uniwersytetu.

Udało się przygotować nowe zarządzenie w sprawie procedury zapraszania i rozliczania profesorów wizytujących. W procesie pomaga Biuro ds. Współpracy z Zagranicą BWZ, w szczególności pan Michał Wojtczak i pani Katarzyna Wyszomirska.



Michał Wojtczak
Fot. archiwum APS

Katarzyna Wyszomirska
Fot. archiwum własne



Pewnym wyzwaniem jest zagwarantowanie 60 godzin dydaktycznych, które są niezbędne, by uzyskać status profesora wizytującego. Następnie – obsługa procesu zakładania grup na MS Teams lub opieka na miejscu podczas zajęć stacjonarnych. Aktualnie zajmuje się tym dr Cecilia Maria Zsogon. Koordynatorzy przedmiotów po zakończonych zajęciach samodzielnie i bezpośrednio lub za pośrednictwem BWZ powinni poprosić profesorów o przedstawienie efektów kształcenia, tj. prace studentów wraz z listą ocen.

Warto nadmienić, by uniknąć nieporozumień komunikacyjnych, że profesorowie wizytujący z reguły niechętnie korzystają z tymczasowej poczty @aps.edu.pl, a po zakończonym pobycie tracą uprawnienia do korzystania z poczty i kontakt przez naszą skrzynkę nie jest skuteczny.

W tym roku akademickim odwiedziło nas 14 profesorów wizytujących, ich aktualna lista wraz ze zdjęciami i biogramami znajduje się na stronie angielskojęzycznej APS i jest stale uaktualniana (<https://www.aps.edu.pl/university/visiting-professors/>). Są to:

- prof. Mark Bernheim z USA,
 - prof. Agnieszka Balcerzak z Niemiec (LMU Munich),
 - prof. Basia Vucic z Australii (UCL),
 - prof. Sameer Babu z Indii,
 - prof. Tetiana Burlaienko z Ukrainy,
 - prof. Zinaida Smutchak z Ukrainy
- oraz osoby, które prowadzą jeszcze zajęcia:

- prof. Seran Demiral z Turcji,
- prof. Marthinus Stander Conradie z RPA,
- prof. Julien F. Kiss z Rumunii,
- prof. Etleva Babametu z Albanii,
- prof. Svitlana Loboda z Ukrainy,
- prof. Larysa Lukianova z Ukrainy,
- prof. Adrijana Višnjić-Jevtić z Chorwacji,
- prof. Ciprian Simut z Rumunii.

W semestrze zimowym 2024/2025 spodziewamy się, że współpracę będą kontynuować: prof. Svitlana Loboda (<https://nau.edu.ua/en/menu/academics/institutes/institute-of-international-relations.html>), prof. Ciprian Simut (<https://cipriansimut.wordpress.com/>). W semestrze letnim spodziewamy się, że obecnością

zaszczyci nas prof. Višnja Rajić, dziekan Wydziału Wczesnej Edukacji Uniwersytetu w Zagrzebiu (<https://educatore.aps.edu.pl/educatore/person/visnja-rajic>).

Namawiamy do współpracy znajomych badawczy z USA i UK oraz z Węgier i Austrii, może się uda.

Zachęcamy do śledzenia zakładki <https://www.aps.edu.pl/university/visiting-professors/> oraz informacji na stronie. Być może nawiązanie kontaktu i wspólna kawa z profesorem zaprocentuje w przyszłości, a na pewno przysłuży się dobremu wizerunkowi polskiej gościnności.

Anna Odrowąż-Coates

Święto Uczelni

Jak już od wielu lat, również tegoroczny maj przebiegł pod hasłem przygotowań do obchodów Święta Uczelni, które tradycyjnie obchodzimy w przedostatnią środę miesiąca, a więc w tym roku 22 maja. W świeżo wyremontowanej auli C wieczorami kipiała praca artystyczna, przygotowania do koncertu i występu teatralnego.

Obchody, jak zawsze o godzinie 10.00. rozpoczęło uroczyste posiedzenie Senatu, podczas którego wyjątkowo nie usłyszeliśmy przemówienia naszej, ponownie wybranej na stanowisko, rektorki dr hab. Barbary Marcinkowskiej, prof. APS. Solennie obiecała jednak, że zrekompensuje nam tę stratę w październiku. Program obchodów był napięty, dynamiczny i ciekawy. Otwarcie uroczystości to wprowadzenie orszaku, odśpiewanie hymnu państwowego, przywitania i wyręczenia odznaczeń państwowych.



Fot. archiwum APS

Doniosłym wydarzeniem było prowadzone przez prof. Annę Odrowąż-Coates wręczenie wyróżnienia ECCE HOMO Pani Krystynie Mrugalskiej – Honorowej Prezesce Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Wręczenia dokonała dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS, rektorka APS. Natomiast bliska wielu sercom prof. Hanna Markiewicz otrzymała Medal Marii Grzegorzewskiej (prowadzenie – dr hab. Barbara Pasamonik, prof. APS, wręczenie rektorka APS dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS). Wręczone zostały również Medale Katedry UNESCO im. Janusza Korczaka. Wyczekiwany przez wielu momentem były promocje doktorskie i habilitacyjne. W imieniu doktorantów głos zabrała dr Paulina Zalewska. Nasz APS-owski chór odśpiewał *Plurimos Annos Gaude Mater Polonia* oraz hymn Unii Europejskiej. W tym roku mieliśmy również przyjemność wysłuchania wykładu nowego członka naszej społeczności, dr. hab. Błażeja Kmiecika, prof. APS *Człowiek człowiekowi bliskim, czyli o wsparciu tych, którzy czują więcej*. Wykład został niezwykle ciepło przyjęty, tym bardziej że jego główne tezy wpisują się w pełni w misję naszej Alma Mater.

Prawdziwą niespodzianką, która poruszyła chyba wszystkich obecnych i tych śledzących wydarzenie online, była prezentacja teledysku promocyjnego naszej Uczelni. Większość z nas była zaangażowana w jego powstanie, a wszyscy bardzo kibicowaliśmy przedsięwzięciu.

Promocyjny utwór *Nieskończoność*, jest częścią *Oratorium „Człowiek”*, którego entuzjastycznie przyjęta premiera, odbyła się w trakcie zeszłorocznego Święta Uczelni. Słowa utworu stworzyła dr Magdalena Ostolska, muzykę i aranżację – mgr Adam Pietruszka, wykonanie powierzyliśmy naszym utalentowanym studentom. Scenariusz do teledysku opracował dr hab. Marek Siwicki, prof. APS, a choreografię wspólnie wykonanego tańca – studentka Aleksandra Przetak. Tańczyli i studenci, i pracownicy Uczelni, a tę wspólną zabawę pięknie utrwaliła kamera. Profesjonalnie zrealizowane, niecodzienne wydarzenie.

Kolejną, choć nie ostatnią niespodzianką, było wykonanie dla zaproszonych gości przez chór i zespół muzyczny, którymi kieruje mgr Adam Pietruszka, czterech utworów muzycznych znanych już naszej społeczności (*Wysokowrażliwi, Historia Vitae Magistra Est, Starzy Ludzie – Wojna, Etat*). Odegrano również utwór specjalny – *Sto lat* dla Pani Rektorki 😊 Było więc uroczyste, artystycznie, radośnie i szlachetnie. Jednak nie był to koniec przyjemności tego dnia.

O godzinie 13.00 ponownie zgromadziliśmy się w pięknie odnowionej Auli im. Janusza Korczaka, by wziąć udział w telewizyjnym show, w którym głównym gościem była Maria Grzegorzewska. To krótkie, humorystyczne przedstawienie muzyczne było efektem wyteżonej pracy grupy zapalonych studentów i wykładowców – dr Magdaleny Ostolskiej i mgr Adama Pietruszki. Oprawę wizualną stworzyła



Fot. archiwum APS



Fot. archiwum APS

dr Maria Trzcińska-Król. Usłyszeliśmy 10 piosenek wplecionych w dynamiczną akcję sceniczną. Śpiewaliśmy wspólnie, śmialiśmy i trochę wzruszaliśmy się. To, że takie wydarzenia są u nas możliwe, jest dowodem, że z roku na rok stajemy się sobie wzajemnie coraz bliżsi i że jesteśmy w stanie dobrze realizować nawet trudne wyzwania. Po spektaklu miłym akcentem, dla ponad 140 osób, było rozdanie różnorodnych nagród rektorskich, a później piknik. Jak przystało na takie święto, nie zabrakło kiełbasek, muzyki, konkursu wokalnego i pięknej



Fot. archiwum APS

pogody. Warto, przynajmniej raz w roku poczuć, że Uczelnia to nie tylko miejsce pracy, ale przede wszystkim miejsce, gdzie możemy się spotkać z bliskimi nam ludźmi, którzy myślą podobnie i lubią się wzajemnie, a to przecież najważniejsze. Oby takich wśród majowych było jeszcze przed nami bardzo, bardzo dużo!

M.O.

Jak zorganizować konferencję i nie zwariować

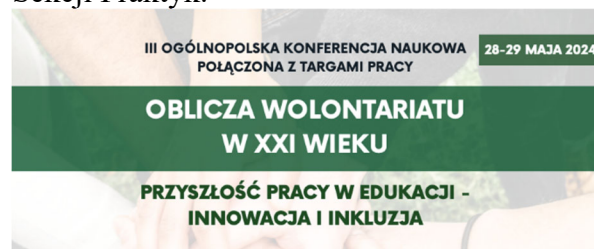
W dniach 28–29 maja 2024 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Oblicza wolontariatu w XXI wieku. Przyszłość pracy w edukacji – innowacja i inkluzja”.



Fot. archiwum K. Szostakowskiej

Od lutego w zastępstwie za dr Ewę Dąbrowę zostałam Uczelnianym Koordynatorem Praktyk. W ramach działalności Sekcji Praktyk jednym z zadań było zorganizowanie konferencji naukowej oraz targów pracy. Była to pierwsza konferencja, którą miałam okazję zorganizować, targi pracy też były moim pierwszym przedsięwzięciem. Organizację III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Oblicza wolontariatu w XXI wieku. Przyszłość pracy w edukacji – innowacja i inkluzja” rozpoczęłam od połowy marca, spotykając się z komitetem organizacyjnym, w skład którego wchodziło: Martyna Karwińska (studentka APS), Bruno Kieslich (student APS i pracownik Biura Karier), dr Magdalena Roszak (asystent w Katedrze Pedagogiki Społecznej), dr Agnieszka Żabińska (UR), dr Monika Koczańska (UR), dr Marcin Szostakowski (UR), dr Iwona Murawska (UMK) oraz przedstawiciele Samorządu Studentów APS – Marcel Szkuciak i Laura Laszuk. Tak wiele osób, które włączyły się w organizację Konferencji w znacznym stopniu pomogło mi w sprawnym zorganizowaniu tego wydarzenia. Większość spraw związanych ze zgłoszeniem organizacji Konferencji, ustaleniami z działem administracyjnym i rezerwacją strefy coworkingowej i auli

w budynku D spadło na mnie, jako główną organizatorkę. Najbardziej wymagający zaangażowania był poniedziałek, dzień przed konferencją, gdy dopinaliśmy ostatnie kwestie – identyfikatory, certyfikaty za uczestnictwo w Konferencji, ustawienie sztalug i obrazów w strefie coworkingowej. W tym miejscu chciałabym podziękować Pani Joli Prasek, gdyż sztab organizacyjny przeniósł się sprzed komputera do Sekcji Praktyk.



Konferencja została zorganizowana przez Sekcję Praktyk APS we współpracy z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedrą Pedagogiki Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu oraz z Polskim Towarzystwem Pedagogicznym Oddział Warszawa. W organizację Konferencji czynnie włączały się również Biuro Karier oraz Samorząd Studentów APS.



Jednym z wydarzeń towarzyszących Konferencji były Targi Pracy, Praktyk i Staży. Wzięło w nich udział 18 instytucji, wśród których znaleźli się przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojskowe Centrum Rekrutacji Warszawa-Ochota, przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń działających na rzecz dzieci i młodzieży, przedstawiciele placówek opiekuńczo-wychowawczych i oświatowych, a także ośrodki pomocy społecznej z dzielnic Ochota i Żoliborz.

W strefie coworkingowej oprócz Targów Pracy odbywała się wystawa dzieł sztuki osób z niepełnosprawnościami z Fundacji Leny Grochowskiej, a w holu budynku D sesja



Fot. archiwum APS



Fot. archiwum APS

posterowa przygotowana przez doktorantów i studentów.

Konferencję otworzyła prorektor ds. Kształcenia dr hab. Barbara Pasamonik, prof. APS. Wykład wprowadzający na temat kompetencji współczesnych nauczycieli wygłosił prof. Stefan M. Kwiatkowski. Następnie dr hab. Anna Zamkowska, prof. UR w Radomiu wprowadziła uczestników Konferencji w tematykę wolontariatu w kontekście wypalenia zawodowego wolontariuszy.



Fot. archiwum APS

W drugiej części Konferencji swoimi doświadczeniami związanymi z działalnością wolontariacką podzielili się: mgr Marcin Garczyński z WOŚP Pokojowy Patrol Wolontariat, mgr Radosław Potrac ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 30 im. Powstańców 1863 r., Zofia Kralczyńska, Sara Maj, Michał Szkudlarek z Uniwersytetu Dzieci,

Halina Oster z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, Uniwersytet WSB MERITO w Opolu oraz Małgorzata Stanowska z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”.



Fot. archiwum APS

Pierwszy dzień Konferencji zakończył się panelem eksperckim, czyli dyskusją przedstawicieli placówek oświatowo-wychowawczych na temat praktyk, wolontariatu i rekrutowania pracowników.



Fot. archiwum APS

Drugi dzień Konferencji (29 maja 2024 roku) odbył się w formie online na platformie Click-Meetnig. Wykład wprowadzający w tematykę pt. „Innowacje społeczne a wolontariat” wygłosiła prof. Beata Przyborowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, następnie dr Iwona Muszyńska również z UMK przedstawiła wyniki badań dotyczących rozwijania potencjału twórczego wolontariuszek i wolontariuszy w kontekście programów nauczania w szkołach podstawowych. Ostatnim wystąpieniem było przedstawienie działalności Fundacji im. Marii Grzegorzewskiej. W drugiej części Konferencji doktoranci i studenci dzielili się swoimi doświadczeniami wolontariackimi.



Fot. archiwum K. Szostakowskiej

W rezultacie uważam, że wszystko przebiegło bez zakłóceń. Targi Pracy, wystawa obrazów i sesja posterowa cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Wszyscy prelegenci dopisali, a i wykładowcy wraz z grupami studenckimi przez cały dzień przychodzili na poszczególne wystąpienia i Targi Pracy.

Organizacja Konferencji związana jest ogromnym wysiłkiem, poświęconym czasem i energią, ale doświadczenie, które podczas tego procesu się zdobywa, nowe znajomości i przyjaźnie niwelują całe zmęczenie, które towarzyszyło mi

przez ostatnie 1,5 miesiąca. Nie wykluczam podjęcia się w przyszłości organizacji kolejnej konferencji. Może jeszcze z większym rozmachem...

Fotorelacja z Konferencji dostępna jest pod adresem: <https://galeria.aps.edu.pl/index.php?category/565> oraz na Instagramie rolka: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (@apswarszawa).

dr Katarzyna Szostakowska
adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej
koordynator praktyk



Fot. archiwum APS

Nasze publikacje!

Publikacje z minimalną wartością 70 punktów i powyżej z 2022–2024 roku oraz inne materiały pracowników Instytutu Pedagogiki wprowadzone do Bazy Wiedzy APS w okresie od 7 grudnia 2023 roku do 7 kwietnia 2024 roku.

Opis bibliograficzny	Punkty
2024	
Książki autorskie	
Szempruch Jolanta, Cybal-Michalska Agnieszka, Szymański Mirosław Józef, Śliwerski Bogusław : <i>Wyzwania i dylematy społecznienia edukacji</i> , 2024, Oficyna Wydawnicza Impuls, ISBN 978-83-8294-281-1, s. 190.	120
Śliwerski Bogusław : <i>Szkolne rewolucje</i> , 2024, Oficyna Wydawnicza Impuls, ISBN 978-83-8294-284-2, [978-83-8294-334-4], s. 288.	120
Artykuły z czasopism	
Jankowska Dorota Maria , Lebuda Izabela, Gralewski Jacek : Creating home: Socioeconomic status and home environment as predictors of family climate for creativity, <i>Thinking Skills and Creativity</i> , nr 52, 2024, s. 1–10, DOI: 10.1016/j.tsc.2024.101511	140
Gara Jarosław , Stępkowski Dariusz: Forma myślenia i działania pedagogicznego a doświadczenie paradoksalności (samo)kształcenia, <i>Studia z Teorii Wychowania, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie</i> , vol. 15, nr 1(46), 2024, s. 9–29, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4420	100

Zamarian Agnieszka: Modele dyscypliny w klasie szkolnej – preferencje nauczycieli i ich wybrane predyktory, <i>Studia z Teorii Wychowania, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie</i> , vol. 15, nr 1(46), 2024, s. 31–40, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4421	100
Duda Ewa, Szulawski Michał Łukasz, Nowakowska Iwona: Who cares for the environment? Pro-environmental and political opinions in relation to basic psychological needs. A person-centered approach, <i>Current Psychology</i> , nr March, 2024, s. 1–11, DOI: 10.1007/s12144-024-05767-2	70
Romaniuk Miłosz Wawrzyniec, Szarfenberg Aneta, Izabela Kinga Pawłowska, Choszczyk Katarzyna: Doctoral Theses in the Digital Age – ICT use by Social Sciences PhD Students of The Maria Grzegorzewska University, <i>International Journal of Electronics and Telecommunications, Komitet Elektroniki i Telekomunikacji PAN</i> , vol. 70, nr 1, 2024, s. 199–204, DOI: 10.24425/ijet.2024.149531	70
2023	
Książki autorskie	
Babicki Zbigniew, Kostkiewicz Janina, Kucharczyk Grzegorz, Śliwerski Bogusław: <i>Jadwiga z Działyńskich Zamoyska (1831–1923) – działaczka społeczno-religijna</i> , 2023, Oficyna Wydawnicza Impuls, ISBN 978-83-8294-273-6, s. 165.	120
Artykuły z czasopism	
Antosik Joanna: Problemy rodzinne zobrazowane we współczesnych bajkach animowanych, <i>Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce</i> , vol. 18, nr 4(71), 2023, s. 127–144, DOI: 10.35765/eetp.2023.1871.10	100
Duda Ewa, Tłuściak-Deliowska Aleksandra, Barbara-Cardona Josette: Attributions of educational and professional paths: Analysing reasons for adolescent and young adults choices, <i>Labor et Educatio</i> , nr 11, 2023, s. 157–171, DOI: 10.4467/25439561LE.23.011.19216	100
Grudziwska Ewa, Ziomek-Michalak Katarzyna: Zastosowanie narzędzi i technologii cyfrowych w praktyce pracy socjalnej – doświadczenia z projektu „Edukacja przyszłości – zdalne kształcenie i szkolenie zawodowe”, <i>Polityka Społeczna, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych</i> , vol. 594(10), 2023, s. 30–36.	100
Jablonowska Małgorzata, Wiśniewska Justyna: W poszukiwaniu klucza do efektywności ankietowych badań online. Refleksje metodologiczne na podstawie wybranych badań własnych, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences, Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój</i> , vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 117–134, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4361	100
Jankowska Dorota Małgorzata: Factual and experiential understanding as the goals of the 21st century education, <i>International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej</i> , vol. 10, nr 2, 2023, s. 41–51, DOI: 10.5604/01.3001.0054.2788	100
Jaronowska Sylwia: Problem piękna jako pryzmatu dobra i jego implikacje pedagogiczne, <i>Lubelski Rocznik Pedagogiczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin)</i> , vol. 42, nr 3, 2023, s. 151–166, DOI: 10.17951/lrp.2023.42.3.151-166	100
Kruk Anna Monika: Dokumenty w badaniach naukowych w wybranych dyscyplinach humanistycznych i społecznych, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences, Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój</i> , vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 203–213, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4367	100
Kulbaka Jacek, Pękowska Marzena: Szkoły przy Więzieniu na „Łukiszkach” i Więzieniu przy ul. Ponarskiej w Wilnie w okresie międzywojennym, <i>Resocjalizacja Polska</i> , nr 26, 2023, s. 17–32.	100
Kulbaka Jacek: Internet – od historii do współczesności. Geneza, rozwój, znaczenie, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences, Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój</i> , vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 13–24, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4353	100
Kwiatkowski Stefan M.: Edukacja ustawiczna w Branżowych Centrach Umiejętności, <i>Edukacja Ustawiczna Dorosłych</i> , nr 4, 2023, s. 195–200, DOI: 10.34866/7j6a-nv12	100
Kwiatkowski Stefan M.: Employees’ dilemmas in the contemporary labor market, <i>Labor et Educatio</i> , nr 11, 2023, s. 11–23, DOI: 10.4467/25439561LE.23.002.19207	100
Łaszczyk Jan: Guiding the development of gifted students – dilemmas and some solutions, <i>International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej</i> , nr 2, 2023, s. 18–23.	100
Łukasiewicz-Wieleba Joanna: Zapośredniczone środki komunikacji w prowadzeniu wywiadów jakościowych, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences, Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój</i> , vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 135–151, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4362	100

Michalski Jarosław: Możliwości wykorzystania mikrodanych w badaniach pedagogicznych, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences</i> , Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój, vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 107–116, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4360	100
Mikołajewska Izabela, Mikołajewska Agata: Aggression Replacement Training (ART) as an effective method of coping with aggression – results of an experimental study with junior high school computer gamers, <i>International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies</i> , Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, vol. 10, nr 2, 2023, s. 66–74, DOI: 10.5604/01.3001.0054.2790	100
Obracht-Prondzyńska Hanna, Radziszewski Kacper, Anacka Helena, Duda Ewa , Walnik Magdalena, Wereszko Kacper, Geirbo Hanne Cecilie: Codesigned Digital Tools for Social Engagement in Climate Change Mitigation, Sustainability, <i>MDPI</i> , nr 15(24), 2023, numer artykułu: 16760, s. 1–21, DOI: 10.3390/su152416760	100
Perkowska-Klejman Anna: Refleksyjność jako kategoria metodologiczna w badaniach edukacyjnych, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, vol. XIV, nr 4, 2023, s. 91–105, DOI: 10.5604/01.3001.0054.1197	100
Piwowski Rafał: Badanie online w pracach studentów i w międzynarodowych projektach edukacyjnych. Znaczenie doboru próby, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences</i> , Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój, vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 71–80, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4357	100
Przybylski Błażej: Pokolenie X, Y oraz Z: próba uporządkowania ram czasowych i etykiet pokoleniowych, <i>Pedagogika Społeczna</i> , vol. 22, nr 3 (89), 2023, s. 27–44.	100
Solak Adam: Praca ludzka jako wartość moralna, <i>Forum Pedagogiczne</i> , Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, vol. 13, nr 2, 2023, 307–316, DOI: 10.21697/fp.2023.2.22	100
Strutyńska-Laskus Elżbieta, Boczkowska Magdalena, Karwowski Maciej: Kwestionariusz Źródeł Poczucia Skuteczności Nauczyciela: Charakterystyka psychometryczna polskiej adaptacji, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, vol. XIV, nr 4 (45), 2023, s. 261–275, DOI: 10.5604/01.3001.0054.1209	100
Szłosek Franciszek: Internet jako ważne narzędzie w badaniach społecznych, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences</i> , Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój, vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 61–70, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4356	100
Śliwerski Bogusław: O konieczności zaangażowania uczonych pedagogów w sprawy publicznej edukacji, <i>Colloquium</i> , vol. 15, nr 4, 2023, s. 155–167, DOI: 10.34813/44coll2023	100
Tanaś Maciej, Duda Ewa, Galanciak Sylwia, Jankowska Dorota Małgorzata, Fila Mariusz: The role of non-profit open access journals in building the country's scientific potential: reflections from ten years of the International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies experience, <i>International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies</i> , vol. 10, nr 2, 2023, s. 2–17, DOI: 10.5604/01.3001.0054.2784	100
Tanaś Maciej: Wspomaganie badań pedagogicznych przez sztuczną inteligencję, <i>International Journal of New Economics and Social Sciences</i> , Międzynarodowy Instytut Innowacji Nauka – Edukacja – Rozwój, vol. 19, nr 3 (Special Issue), 2023, s. 25–42, DOI: 10.5604/01.3001.0054.4354	100
Wiatr Marta: Contexts of Extraordinary Parental Involvement in Children's Education During the First Wave of COVID-19: A Case Study of a Public Elementary School in Poland, <i>Multidisciplinary Journal of School Education</i> , Jesuit University Ignatianum, vol. 12, nr 2(24), 2023, s. 57–78, DOI: 10.35765/mjse.2023.1224.03	100
Wiatr Marta: Exploring family-school partnership during emergency remote teaching in the first wave of the COVID-19 pandemic – parents' perspective. A case study from a Polish elementary school, <i>International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies</i> , Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, vol. 10, nr 2, 2023, s. 100–114, DOI: 10.5604/01.3001.0054.2794	100
Zawadzka Edyta: Obraz rodziny znajdujący odzwierciedlenie w Karcie Praw Rodziny, <i>Roczniki Pedagogiczne</i> , Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie; Towarzystwo Naukowe KUL, vol. 15, nr 4, 2023, s. 9–24, DOI: 10.18290/rped23154.1	100
Zawadzka Edyta: Przedszkole jako środowisko wspierające rozwój dziecka. Analiza treści polskiej Podstawy programowej wychowania przedszkolnego w perspektywie koncepcji pedagogizacji jako facylitacji rozwoju dziecka, <i>Studia z Teorii Wychowania</i> , Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, vol. XIV, nr 4, 2023, s. 217–229, DOI: 10.5604/01.3001.0054.1205	100
Andrzejewska Anna, Bednarek Józef: Osobowe i społeczne aspekty funkcjonowania dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni, <i>Społeczeństwo. Edukacja. Język</i> , Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, vol. 18, 2023, s. 1–10, DOI: 10.19251/sej/2023.18(8)	70

Czyżewska Monika, Duda Ewa, Lejzerowicz Magda, Perkowska-Klejman Anna, Sarnat-Ciastko Adrianna, Zawadzka Edyta: Tutoring: meanings attributed to the term by tutors. An analysis of the semantic field, <i>Edukacyjna Analiza Transakcyjna</i> , vol. 12, 2023, s. 233–245, DOI: 10.16926/eat.2023.12.13	70
Mikołajewska Izabela, Mikołajewska-Furmanek Agata: (Non) aggressive, (non) violent computer games – definitional challenges, <i>Edukacyjna Analiza Transakcyjna</i> , vol. 12, 2023, 167–181, DOI: 10.16926/eat.2023.12.12 [w druku]	70
Sędzicki Mieczysław: O konieczności współpracy instytucji kultury z instytucjami pomocy społecznej na rzecz seniorów (z zaburzeniami poznawczymi), <i>Gerontologia Polska</i> , vol. 31, 2023, s. 192–196	70
Solak Adam: Work-life balance: a pedagogical perspective, <i>Spoleczeństwo. Edukacja. Język</i> , Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, vol. 18, 2023, s. 7–16, DOI: 10.19251/sej/2023.18(1)	70
Materiały konferencyjne	
Duda Ewa: Case study-based research on understanding app user engagement to develop environmental literacy of urban residents, W: Proceedings of the 31st International Conference on Computers in Education / Shih Ju-Ling/ <i>i in.</i> /(red.), vol. 1, 2023, Asia-Pacific Society for Computers in Education (APSCE), ISBN 978-626-968-901-9, s. 624–626.	70
Duda Ewa, Anacka Helena, Kowal Jolanta, Nowakowska Iwona, Obracht-Prondzyńska Hanna: Technology-enhanced environmental learning: co-design of educational mobile application case, W: Proceedings of the 31st International Conference on Computers in Education / Shih Ju-Ling/ <i>i in.</i> /(red.), vol. 2, 2023, Asia-Pacific Society for Computers in Education (APSCE), ISBN 978-626-968-902-6, s. 967–969	70
Duda Ewa, Gontar Łukasz, Kochański Maksymilian, Korsbrette Mari Hanssen: Urban Living Lab enhanced by a mobile application as a new way to educate towards green and inclusive cities, W: Proceedings of the 31st International Conference on Computers in Education / Shih Ju-Ling/ <i>i in.</i> /(red.), vol. 2, 2023, Asia-Pacific Society for Computers in Education (APSCE), ISBN 978-626-968-902-6, s. 970–972	70

Praga, Biblioteka, Klasztor w Pradze.
Fot. izoca, Pixabay



Nominacje

Honorowy Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego

4 czerwca Minister Sprawiedliwości prof. Adam Bodnar powołał inicjatora Instytutu Praw Dziecka im. Janusza Korczaka dr. Marka Michalaka na funkcję Honorowego Przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego.

Osoby dr. Marka Michalaka, pedagoga specjalnego, działacza społecznego i publicysty nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Dobrze znany jest nie tylko społeczności akademickiej APS, ale całemu społeczeństwu. W latach 2008–2018 pełnił funkcję rzecznika praw dziecka. Dr Michalak jest kanclerzem Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka, członkiem Rady Uczelni Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Wykształcenie zdobył właśnie na naszej Uczelni. Jest autorem serii książek o wartościach i prawach dziecka (*Opowieści o tym, co w życiu ważne, Opowieści o tym, co daje moc, Opowieści o prawach dziecka*), książki *Wielcy przyjaciele dzieci* oraz

tekstów piosenek dla dzieci i młodzieży, takich jak *Order od dzieci, Kamienny świat* czy *Stolica marzeń*. Warto podkreślić, że jego praca doktorska (obroniona na naszej Uczelni) dotyczyła fenomenu społeczno-kulturowego Orderu Uśmiechu. Dr Marek Michalak jest zaangażowany w działalność na rzecz praw dziecka i edukacji społecznej, a jego wkład w tę dziedzinę jest nieoceniony.

M.T.K.



Fot. Ministerstwo Sprawiedliwości

Nominacje Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN



Fot. archiwum APS

Komitet Nauk Pedagogicznych PAN decyzją z dnia 10 maja 2024 roku powołał nowych członków Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN na kadencję 2024–2027. Wśród nominowanych znalazły się trzy osoby z Akademii Pedagogiki Specjalnej: prof. Józefa Bałachowicz, dr hab. Mirosław Józef Szymański, prof. APS oraz dr Marek Michalak. Serdecznie gratulujemy

Fot. archiwum M. J. Szymańskiego



Kapiący fast mądralin i klub oszalałych rodziców



W barku z napojami przy kortach miejskich w Olsztynie zawsze rozśmieszał mnie napis „Po secie”. Na tych samych kortach bawiło mnie zachowanie kilku rozkrzyczanych facetów kierujących swoje uwagi w kierunku grających kilkulatków. To klub oszalałych rodziców – wyjaśnił mi kiedyś dorabiający „polewaniem” w barku prezes miejscowego klubu tenisowego. „Nie da się z nimi żyć. Zajeżdżają te swoje dzieciaki. I nas przy okazji”. Tamten epizod sprzed lat odświeżyła mi sytuacja z meczu piłki kopanej z udziałem kilkuletnich chłopców, kiedy to jeden z rodziców, a za nim kolejny wpadli na boisko i zaczęli okładać dzieciaki. To klub oszalałych rodziców – skomentował zdarzenie relacjonujący epizod prowadzący telewizyjny program Ranking Mazura, gdzie trafiają najdziwniejsze ze zdzwień.

Mądralin pedagogiczny kapie z każdej strony, gdzie tylko rodzic sięgnie wzrokiem i gdzie przypadkiem przystawi ucho. W tempie sprinterskim Ewy Swobody mnożą się i konkurują ze sobą blogi różnego autoramentu – głównie z popisami celebrytek, z osobistego nadania nazywających się ekspertkami od edukacji. Ale i celebryci – piewcy wiedzy szkolno-domowej – pomrukują siłą nazwy bloga i mocą lawiny dudnią wychowawczą treścią, niczym osuwającą się łąką śniegu i lodu, której istotę skwitować można jedynie tym, że treści są wypowiedane. Z drucianych pojemników w supermarketach sterczą grzbiety literatury kryminalnej i obyczajowej wspólnie z biografiami tych, co są znani z tego, że są znani. Są i serie wydawnicze poradników dla rodziców, w których jest wszystko – od tego, jak postarać się o dziecko czy je wykąpać, aż po sytuacje, jak

wspólnie się z nim odstresować. Taki szybki kurs gotowania na ogniu z automatycznym przesuwem pampersa, czyli o pożytkach wiedzy – jak nie wylać dziecka z kąpielą, rozmawiając nadto przez telefon. Taka amerykańska szybka poradnia rodzicielska od dawna znana w odmianie fast food czy fast sex. Polowanie na karty płatnicze rodziców trwa nieustannie. Najintensywniej w mediach ekranowych, zza których w stylu fast gimnastykują się różnego



Fot. archiwum M. Siwickiego

rodzaju prezisi czy prezeski fundacji, instytucji, stowarzyszeń, co w nazwach mieni się niesieniem pomocy i ratunku dzieciom. Ze wsząd nauki i deklaracje, doniesienia z odcinków walki o prawa dziecka, okraszone naukami małżeńskimi dla rodziców dźwigających słodki, ale jakże kruchy i wymagający wielkiej

troski, uwagi, a przede wszystkim miłości ciężar wychowania człowieka. Rodzice są zasypany wiedzą, a tymczasem dzieci rzucają krzesłem w nauczycielki przedszkola. Psu na buty te wszystkie nauki! Dorosłych trzeba co jakiś czas stawiać do kąta, bo z lekcji czytania widać niewiele wynoszą i wszechobecne fast nauki nie dokonują zmian w ich postępowaniu skutecznie.



Fot. archiwum M. Siwickiego

Na jednym z popularnych portali czytam o tym, że im więcej rodzic zna trendów w wychowaniu, tym gorszy jest jego „bombelek”. Już w tytule zapowiadającym rebelię w publikacji zagrzała: „Mam dość »nowoczesnych matek«” – napisała Agnieszka Miastowska, pedagog praktykujący. Dalej jest o „uwielbieniu” dzisiejszych matek, według których nie można mówić, że dziecko jest niedobre, bo nie ma wszak złych i dobrych dzieci, że nie można stosować kar, tylko trzeba rozmawiać i nie używać słowa „dyscyplina”, bo wspomniany „bombelek” to wszak nie zwierzę! Tak oto myślą matki z zaliczonymi lekturami, osłuchane w blogach i zaopatrzone we wskazówki od celebrytek edukacyjnych! Z obserwacji autorki tekstu, pedagogożki zajmującej się dziećmi, wynika, że „(...) im bardziej ekoświadoma – naturalna mama, biegająca w rękę z drewnianą zabawką i podręcznikiem o świadomym rodzicielstwie pod pachą, tym większego małego egoistę wychowuje”. A życie to brutalnie weryfikuje, bo kiedy tylko „bombelek” wyjdzie z cienia skrzydeł mamy, rzuci najpewniej krzesłem w nauczycielkę przedszkola. „I tyle z waszego świadomego rodzicielstwa. Wychowujecie najbardziej zepsute pokolenie, jakie widział świat”. Matki są przekonane, twierdzi

autorka, że ich dziecko jest najważniejsze, najmądrzejsze i jedyne w swoim rodzaju, i że to one uczą je wrażliwości i ekologii, kupując drewniane zabawki i karmiąc wegańskimi słodyczami. Tylko że umyka im czasem sytuacja, kiedy dziecko szarpie kota za ogon lub z wielką radością rozdeptuje mrówki. Dziecko nie jest szefem w rodzinie, nie jest beneficjentem podczas rodzinnego obiadu w restauracji czy moderatorem rozmów dorosłych – konkluduje autorka tekstu, której daleko do celebryckiej demagogii.

Rodzice zawsze chcą dla dziecka dobrze. To po to posyłają dziewczynki na przeróżne festiwale próżności, na konkursy piękności, śpiewania, tańczenia czy gotowania, a chłopaków na to, co bardziej modne i zajęcia sportowe, najlepiej w kategorii wschodnich sportów walki, no i tradycyjnie – na piłkę nożną. Matki dopingują i wspomagają radą, tatusiowie kibicują zajadłe i nie żałują grosza na markowy sprzęt dla siedmiolatka, który woli rower niż wypasioną raketę tenisową w cenie wczasów na Malcie. Motywują dzieciaki dziarsko, nie przebierając w słowach języka potocznego, pokrzykują z widowni czy trybun. Spalają swoje emocje i gaszą jednocześnie emocjonalnie swoje dzieci, zakrzykują dziecięcą radość i zapał do czegokolwiek. Dławią spontaniczną radość na próbach czy treningach, gdzie dzieci – skoncentrowane na występie – poświęcają czas zawodowej harówce, często żmudnym i nudnym przygotowaniom, by wyszło perfekcyjnie, by rodzic był zadowolony. Takie zadania – w formule ścisłej i zadaniowej, wyznaczone przez dorosłych – robią dzieciom krzywdę, bo depreczują brutalnie ich naturalną ochotę do zabawy. Tak było w Oleśnicy podczas meczu piłki nożnej z udziałem nastolatków. Jeden z nich został sfaulowany, bo rywal w nerwach postanowił odepchnąć przeciwnika, na co w rewanżu jeszcze inny zawodnik przybiegł go kopnąć. Zdarzenie rozwścieczyło osiłka rodzica, który wbiegł na parkiet, uniósł siedmiolatka i zaczął nim trząść na wszystkie strony. W reakcji na zachowanie mężczyzny na boisko wbiegli również inni tatusiowie i na oczach przerażonych dzieci oraz ich matek tłukli się w najlepsze.

Na przykładzie z Oleśnicy widać, jak panująca wśród rodziców moda na zapewnianie dzieciom udziału w najbardziej atrakcyjnych zajęciach dodatkowych wymyka się spod kontroli.

Stąd biorą się tego typu sytuacje podczas rywalizacji dzieci w zawodach, gdzie niefrasobliwość i głupota triumfuje nad rozsądkiem. Rodzice często popychają nonszalancko swoje dziecko do uprawiania sportu i jak najszybszego wystawienia go na próbę w zawodach, chcą w ten sposób zrekompensować sobie własne braki. Dążąc ślepo do sukcesu dziecka, realizują jego kosztem swoje niespełnione kariery. Nie liczą się przy tym z konsekwencjami zdrowotnymi – fizycznymi, ale też przede wszystkim psychicznymi nieletniego. Brak efektów, stres związany z niespełnionymi oczekiwaniami mogą wywołać w dziecku silne zaburzenia psychiczne z konsekwencjami w przyszłości.



Fot. archiwum M. Siwickiego

No tak, ale przecież grupa sportowa jest rodziną. Sympatie i uczucia, jakie każdy powinien w niej znaleźć, przyjaźń, jaka narodzić się może z walki sportowej, stanowią tajemnicę jej zawartości – czytam w jednym z tekstów profesor Zofii Żukowskiej, zajmującej się przez całe naukowe życie tematyką fair play w sporcie. Dysonans między tym, co wartościowe i mądre, widać w codziennej praktyce wychowawczej. Zbyt często prawdy objawione w naukowych tekstach praktyków i absolutnie słuszne skrzeczą rozdźwiękiem w zderzeniu z praktyką i pokusami codzienności oraz słabościami nas, dorosłych. Dlatego trzeba o tym przypominać – by nie rozmyć prawdy, by nie zgubić pryncypiów tego, co dla dziecka najważniejsze i do czego są zobowiązani rodzice, którzy – bywa – zbyt łatwo tracą czujność i przywykają do tego, co naganne. Bo tak wygodniej, bo nie ma czasu, bo są zmęczeni. Prawda! Tak pewnie myślała ugotowana we wrzątku żaba, która zbyt łatwo przywykła do kojącego ciepła w znanym doświadczeniu psychologów. Przypadek żaby w garnku proponuję potraktować poważnie, jak metaforę, bo dobrze ilustruje wychowawczy dysonans. „(...) Normalni ludzie postępują w sposób przewidywalny. Uczą się na własnych doświadczeniach. Gdy dotkną gorącego pieca, pamiętają, by więcej tego nie robić” – napisał kiedyś Wiktor Osiatyński, którego cytował jak ulał podpasował mi do puenty dzisiejszego felietonu.

Marek Siwicki

Japonia – tak daleko a tak blisko?

8570 kilometrów – tyle dzieli Polskę i Japonię. Mimo tak dużej odległości w wielu miejscach w Polsce można poczuć japoński klimat i spotkać się z japońską kulturą bez opuszczania ojczystej ziemi. Terminy takie jak „manga” czy „anime” stały się znane większości młodym ludziom.

W ciągu ostatnich lat japońska popkultura zaczęła cieszyć się ogromną popularnością. Coraz częściej można zauważyć jej elementy w Polsce. Japońskie restauracje czy kawiarnie to bodaj najbardziej charakterystyczne przykłady popularyzacji tego zagadnienia poza granicami Japonii. W sklepach znajdziemy ubrania z motywami popularnych serii, na ekranach w kinach obejrzymy filmy anime, a na półkach w księgarniach dostrzeżemy japońskie komiksy. Nie da się ukryć, że omawiana popkultura w dużej



Fot. Sasin Tipchai, Pixabay

mierze przyciąga osoby w młodym wieku, jednak nie można ograniczyć grupy zainteresowanych tematem do nastolatków i nastolatek. Duże grono stanowią również osoby powyżej 20. roku życia.

Najbardziej nurtujące są jednak pytania: „Dlaczego popkultura japońska zyskała taką popularność?”, „Co ludzi z Polski zainteresowało i przyciągnęło do niej?”, „Co jest w niej tak wyjątkowego i magicznego?” oraz „Czy warto w takim razie zainteresować się omawianą popkulturą?”.

Kultura masowa i kicz

Wraz z globalizacją zaczęła się rozwijać kultura masowa. Jej głównym zadaniem było – być łatwą, taną i prostą drogą do zapewnienia rozrywki dużej grupie osób. Globalizacja przyczyniła się do zwiększenia dostępności produktów zagranicznych, głównie z Zachodu, ale nie tylko. Kultura masowa według José Ortegi y Gasset to pewne zjawisko psychologiczne, w którym ludzie wręcz pragną być tacy sami. Nie chcą odstawać od reszty grupy, chcą się jak najbardziej upodobnić, a co za tym idzie – chcą lubić to samo, co lubią inni. Czy był to zatem jeden z czynników, który przyczynił się do popularyzacji kultury japońskiej?

Lata 70. ubiegłego wieku były początkiem sukcesu popkultury azjatyckiej. Zza oceanu zaczęły napływać gadżety, filmy, piosenki i wiele innych rzeczy. Dla szaropolskiej rzeczywistości była to nowa odmiana. Z początku nie każdy został przekonany do lekkiego kiczu, który zaprezentowały nam japońskie filmy, jednak z biegiem czasu zaczęły one interesować coraz większą grupę osób.

Sushi, ramen, mochi i inne smakołyki

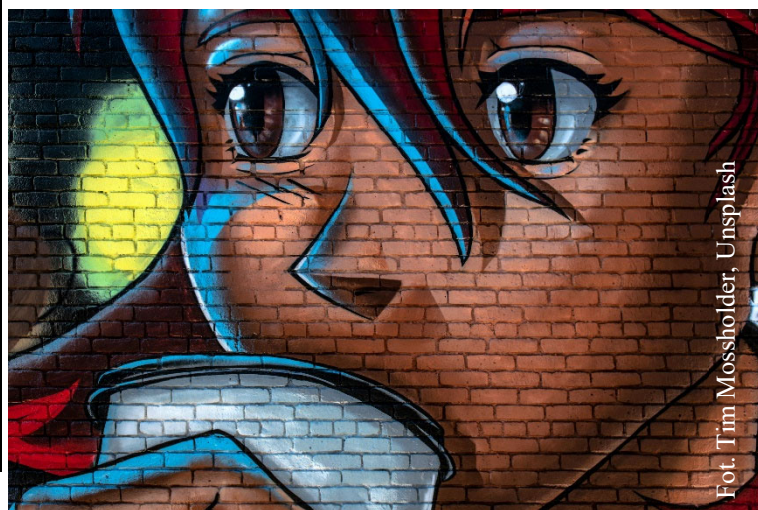
Nie da się ukryć, że ostatnio dużą popularność zyskały japońskie restauracje. Sushi stało się jednym z chętniej zamawianych dań, szczególnie przez młode osoby. Jednak nie tylko grono osób zainteresowanych kulturą japońską jest kuszone przez azjatycką kuchnię. Azjatyckie smakołyki znajdują się na ich liście najczęściej zamawianych dań przez dużą grupę osób zupełnie niezainteresowanych tym tematem. Dlaczego w ostatnich latach kuchnia azjatycka zyskała taką popularność?

Może być to spowodowane globalizacją, licznymi migracjami oraz dostępnością artykułów

zagranicznych w Polsce. Wielu migrantów po opuszczeniu ojczystej ziemi decyduje się na otwarcie lokali z żywnością. Dla wielu z nas jest to idealna okazja to spróbowania produktów z innych krajów bez konieczności opuszczania własnej ojczyzny. Jak się okazuje, kuchnia azjatycka przypadła wielu Polakom i Polkom do gustu. Nie ubywa lokali serwujących azjatyckie przysmaki w naszym kraju mimo ich dużej liczby, a właśnie ich liczba wzrasta. Oznacza to, że miejsca te są często odwiedzane i biznes jest opłacalny. Jeszcze parę lat temu można było dostrzec jedynie restauracje serwujące ciepłe posiłki, jednak w ciągu ostatnich lat coraz większą popularność zdobywają również kawiarnie, w których możemy spróbować japońskich deserów, takich jak: dorayaki – czyli japońskie naleśniki, mochi – tradycyjne japońskie ciastka robione z mochigome, kleistego ryżu, czy też dango – tradycyjne japońskie kłuski robione z mochiko. W Polsce możemy znaleźć takie smakołyki między innymi w Happa to Mane, Moya Matcha czy Usagi.

Anime po raz pierwszy w Polsce

Anime, ale również ryżowa bajka, czy też chińska bajka – bo takie prześmiewcze nazwy uzyskał ten termin – to powstały na przełomie XIX i XX wieku japoński film animowany. To krótkie, zazwyczaj 20–25-minutowe odcinki animowanego filmu. Ich jedna seria składa się przeważnie z około 12–13 odcinków i jest nadawana na kanałach streamingowych przez kwartał. Istnieją także dłuższe serie, które są określane mianem tasiemców, zazwyczaj mają one powyżej 100 odcinków. Dodatkowo każda seria jest wzbogacona o dwie piosenki – opening, który rozpoczyna każdy odcinek serii oraz ending, który każdy odcinek kończy.



Fot. Tim Mossholder, Unsplash

Kolejne pytanie, jakie się nasuwa, to: „Kiedy anime po raz pierwszy pojawiło się w Polsce?”. Okazuje się, że filmy animowane miały swój początek w Polsce w latach 70. XX wieku. Jedne z pierwszych animowanych serii, które mieliśmy szansę zobaczyć w telewizji, to *Czarodziejka z Księżyca*, *General Daimos* czy *Pokemon*. Wiele osób – ze względu na dubbing – nawet nie zdawało sobie sprawy, że ogląda japońskie filmy. Podłożenie polskiego głosu sprawiło, że elementy japońskie zanikały, szczególnie gdy bohaterami serii nie byli Japończycy, a uczyniono nimi osoby z innych krajów, czy też w niektórych przypadkach zwierzęta.

Warto również wspomnieć, że duże zainteresowanie anime przyczyniło się do powstania mnóstwa stron, które umożliwiają oglądanie anime z polskimi napisami. Strony takie jak Shinden, Oglądajanime czy Wbijam.pl zyskały ogromną popularność i codziennie odwiedzane są przez tysiące osób. Dzięki zyskanej popularności nawet duże kina zdecydowały się na emitowanie japońskich filmów animowanych. Do tej pory udało się nam zobaczyć na ekranach kin takie filmy, jak *Suzume*, *Belle*, *Chłopiec i czapla* czy *Akira*. Niewykluczone, że będziemy mogli obejrzeć jeszcze więcej ekranizacji w kinach w Polsce.

Manga po raz pierwszy w Polsce

Kolejny termin, jakim jest „manga”, to nic innego jak japoński, komiks. Początkowo jednak ta nazwa odnosiła się do rysunków przedstawiających karykatury, dopiero w XX wieku słowo to przyjęło znaczenie, które jest nam znane obecnie. Na polski rynek manga zawitała w latach 2000. Pierwsza manga wydana przez polskie wydawnictwo to *Aż do nieba. Tajemnicza historia Polski* autorstwa Riyoko Ikedy. Manga została wydana w 2009 roku przez pierwsze polskie wydawnictwo mangowe, którym było wtedy Japonica Polonica Fantastica. Obecnie

na rynku możemy spotkać także inne wydawnictwa mangowe, są to m.in.: Waneko, Hanami czy Studio JG. Ceny mang wahają się w granicach 20–40 zł, w zależności od liczby stron, formatu oraz wydania. Mangi znane są z dosyć wyjątkowego sposobu czytania – czyta się je od tyłu. Komiksy mają swój początek na końcu, a treść zamieszczoną w komiksie powinniśmy czytać od prawej do lewej strony. Z pewnością jest to jeden z kolejnych wyjątkowych aspektów, które możemy odnaleźć w japońskiej popkulturze.

Polscy otaku

Otaku – tak nazywa się osobę, która jest zainteresowana kulturą azjatycką, w tym mangą i anime. Słowo to jednak w kraju kwitnącej wiśni nie jest odbierane pozytywnie. Wynikać to może z faktu, że fani mangi i anime kojarzą się Japończykom z tak zwanymi hikikomori – osobami, które nie opuszczają domu, chyba że są do tego zmuszone, swój czas poświęcają na gry komputerowe, oglądanie anime lub czytanie mang, a jedynymi znajomymi, których posiadają, są internetowi przyjaciele. Dlatego też wielu Japończyków i wiele Japonek nie przyznaje się chętnie do swoich zainteresowań mangą i anime. Na uwagę zasługuje fakt, że w Polsce młode osoby chętniej ujawniają swoje zainteresowania tym tematem, nie wstydzą się ich, niekiedy chcą nawet zachęcić do nich inne osoby. Na ulicach możemy zauważyć młodych ludzi, którzy bardzo często mają przyozdobione torby czy plecaki przypinkami z ulubionymi postaciami z serii, a na swoich profilach w mediach społecznościowych często zamieszczają posty nawiązujące do mangi czy anime, chętnie biorą udział w wydarzeniach związanych z japońską popkulturą, które – jak się okazuje – często są organizowane w Polsce.

Warto w tym miejscu wspomnieć o innym elemencie japońskiej popkultury, jaką jest



Fot. Moujib Aghrout, Unsplash

cosplay. Nazwa zjawiska została wymyślona w 1984 roku przez Noboyukiego Takahashi składa się z dwóch wyrazów: „cos” – od angielskiego słowa „costium” oraz „play” – od słowa „grać”. W cosplayu więc chodzi o wcielenie się w swoją ulubioną postać i ubranie kostiumu nawiązującego do niej. Najczęściej z cosplayem możemy się spotkać na eventach czy zlotach fanów. Jednym z popularniejszych wydarzeń jest Pyrkon – zjazd fanów anime organizowany od wielu lat w Poznaniu. Wydarzenie trwa trzy dni, a atrakcje, z jakimi możemy się podczas niego spotkać, to m.in. konkursy, spotkania autorskie, pokazy, ale też mnóstwo stoisk, na których możemy zakupić jedzenie, mangi, książki, gadżety typu koszulki, czapki, breloczki i wiele innych.

Stworzenie tak barwnego stroju nie należy do najłatwiejszych. Wiele stron internetowych oczywiście oferuje kupno gotowych strojów wraz z peruką, która jest dołączona do zestawu, jednak nie wszyscy decydują się na taki krok. Wielu fanów i wiele fanek szyje identyczne stroje samodzielnie albo wykorzystuje swoją wyobraźnię i nie odwzorowuje stroju dokładnie, a jedynie inspirowane pierwowzorem. Dzięki temu na wydarzeniach tego typu jesteśmy w stanie zobaczyć wszelaką różnorodność, niekiedy zdarza się dostrzec pierwotnie męską postać w damskiej odsłonie i odwrotnie.

W przypadku otaku, zresztą tak samo jak w każdej innej subkulturze, wszystkich coś

łączy, stają się swojego rodzaju rodziną, grupą osób, które może różnić milion rzeczy, a jednak czują się ze sobą powiązane ze względu na zainteresowanie popkulturą japońską. Szczególnie można dostrzec to na takich wydarzeniach, jak Pyrkon czy Animaritsu, kiedy zupełnie sobie obcy ludzie stają się na moment jedną wielką rodziną.

Japońska popkultura jest zdecydowanie czymś wyjątkowym, egzotycznym. Myślę, że istnieje wiele czynników decydujących o tym, dlaczego jest ona tak bardzo atrakcyjna – kolorowe, przerysowane i kiczowate postacie, możliwość obserwowania samorozwoju bohaterów serii, język i kultura, które zupełnie różnią się od naszej i wiele innych. Uważam, że ciekawość jest tutaj determinująca. Ludzie są z natury ciekawscy, lubią odkrywać nieznanne i intrygujące rzeczy. Kultura azjatycka z pewnością zdaje się być tajemnicza dla nas. Czy zainteresowanie nią to jednak tylko kwestia ciekawości? A może to zwykła moda, chęć podążania za innymi? Trudno odpowiedzieć na to jednoznacznie. Istnieje wiele powodów, dzięki którym japońska popkultura stała się tak popularna. Z pewnością jest czymś oryginalnym, interesującym i nietuzinkowym. Może właśnie w tym tkwi tajemnica jej fenomenu. Myślę, że – by to zgłębić – należy samemu spróbować wejść do tego świata i odkryć wszystkie jego tajemnice. Zachęcam do tego każdego.

Beata Cader
grudzień 2023



Fot. shell_ghostage, Unsplash

Kącik pani Dorotki

Szanowni Państwo,

uprzejmie przypominam o ważnych terminach.

21.06.2024 r. (piątek) – zgłoszenie przez nauczycieli akademickich dyżurów obowiązujących w okresie wakacji (wraz z podaniem terminu urlopu)
26 czerwca 2024 r. (środa) – złożenie przez nauczycieli akademickich w sekretariacie Instytutu kart zrealizowanego obciążenia dydaktycznego wraz ze zgodą na godziny ponadwymiarowe – I termin

Protokoły i egzaminy

STUDIA STACJONARNE

14.06.24 r. (piątek) – ostatni dzień zajęć dydaktycznych w semestrze letnim

PROTOKOŁY – zaliczenie do 16 czerwca 2024 r. (niedziela)

17.06–28.06.2024 r. – letnia sesja egzaminacyjna (przeprowadzenie egzaminów w pierwszym terminie)

15.06–15.07.2024 r. – egzaminy dyplomowe

PROTOKOŁY – zaliczenie na ocenę, w tym seminarium dyplomowe do 30 czerwca 2024 r. (niedziela), egzamin 7 lipca 2024 r. (niedziela)

30.06.2024 r. – ostatni dzień składania prac dyplomowych w systemie APD i zatwierdzania raportu z systemu antyplagiatowego przez promotora

01.07–31.08.2024 r. – przerwa wakacyjna

02.09–13.09.2024 r. – letnia sesja poprawkowa (przeprowadzenie egzaminów i zaliczeń na ocenę poprawkową)

PROTOKOŁY – zaliczenie na ocenę poprawkową, egzamin poprawkowy do 15 września 2024 r. (niedziela), zaliczenie praktyk 30 września 2024 r. (poniedziałek)

09.09–30.09.2024 r. – egzaminy dyplomowe studentów, którzy uzyskali zgodę dyrektora studiów na przesunięcie terminu złożenia pracy dyplomowej



30.09.2024 r. (poniedziałek) – zaliczenie praktyk
30.09.2024 r. (poniedziałek) – ostatni dzień semestru letniego

STUDIA NIESTACJONARNE

15.06–15.07.2024 r. – egzaminy dyplomowe

30.06.2024 r. – ostatni dzień składania prac dyplomowych w systemie APD i zatwierdzania raportu z systemu antyplagiatowego przez promotora

29–30.06.2024 r. – letnia sesja egzaminacyjna (przeprowadzenie egzaminów w pierwszym terminie)

PROTOKOŁY – zaliczenie do 28 czerwca 2024 r. (piątek), zaliczenie seminarium dyplomowego do 30 czerwca 2024 r. (niedziela)

PROTOKOŁY – zaliczenie na ocenę, egzamin do 07 lipca 2024 r. (niedziela)

02.09–13.09.2024 r. – letnia sesja poprawkowa (przeprowadzenie egzaminów i zaliczeń na ocenę poprawkowych)

PROTOKOŁY – zaliczenie na ocenę poprawkową, egzamin poprawkowy do 15 września 2024 r. (niedziela), zaliczenie praktyk 30 września 2024 r. (poniedziałek)

09.09–30.09.2024 r. – egzaminy dyplomowe studentów, którzy uzyskali zgodę dyrektora studiów na przesunięcie terminu złożenia pracy dyplomowej

30.09.2024 r. (poniedziałek) – zaliczenie praktyk

30.09.2024 r. (poniedziałek) – ostatni dzień semestru letniego

Dorota Gołuch

tel.: (22) 589-36-56

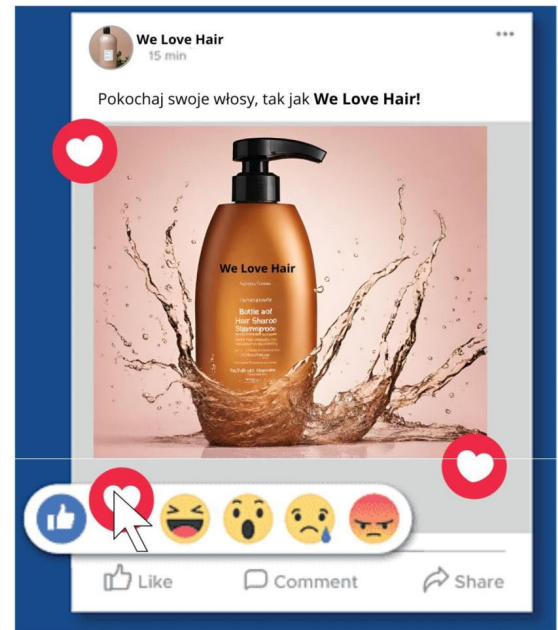
e-mail: sekretariatip@aps.edu.pl

Prezentowane plakaty to finalny efekt pracy – efekt kształcenia, studentek i studentów drugiego roku Edukacji medialnej i technik dziennikarskich z warsztatów prowadzonych przez dr. hab. Marka Siwickiego, prof. APS. Uczestnicy – zajęć zaczynając od losowo wybranego produktu czy zjawiska z zaproponowanej przez prowadzącego puli – pracują nad strukturą hasła reklamowego i w dalszym procesie tworzą plakat – treść na baner. To zadanie służy też zdobywaniu umiejętności zwięzłego formułowania tytułów do tekstów.

Paulina Ołdak – *Kostka Rubika skupia umysły*



Luiza Postek – *Pokochaj swoje włosy, tak jak We Love Hair!*

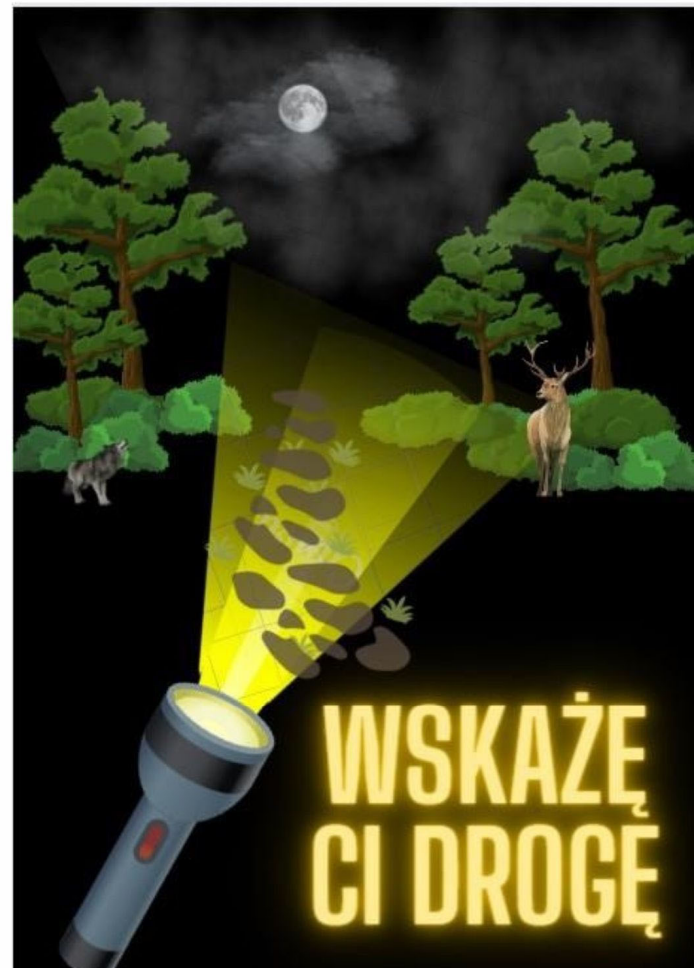


Sam się przekonasz, że nas pokochasz

Martyna Nasiłowska – *Wszystko, co najlepsze ukryte jest w środku!*



Julia Mielczarek – *Wskażę ci drogę*



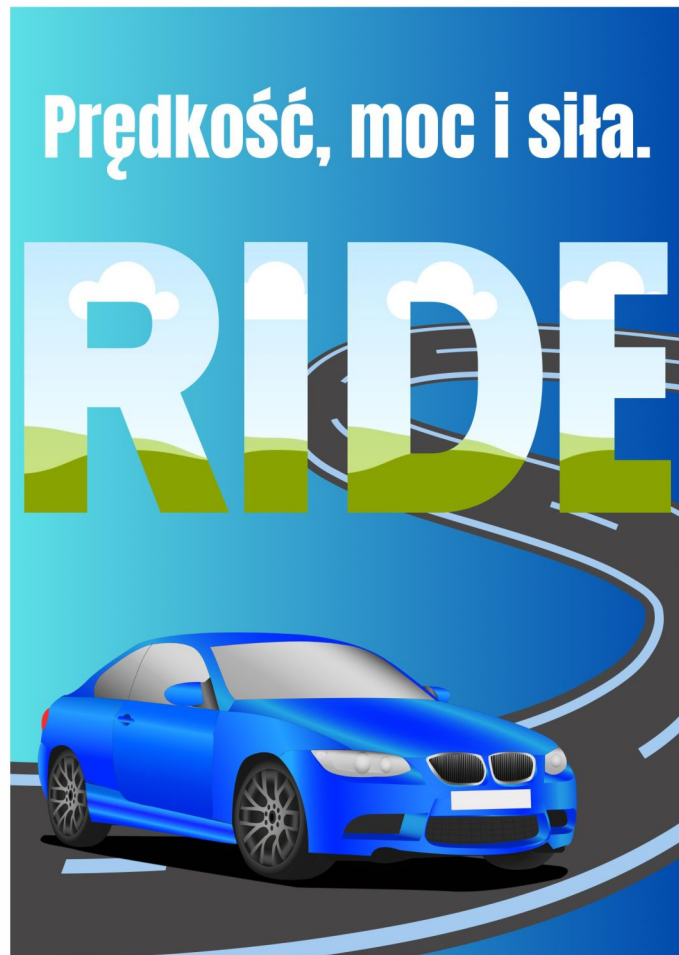
Monika Choroszuca – *Pierścień na twym palcu, historia w jednym blasku*



Pierścień na twym palcu,
historia w jednym blasku

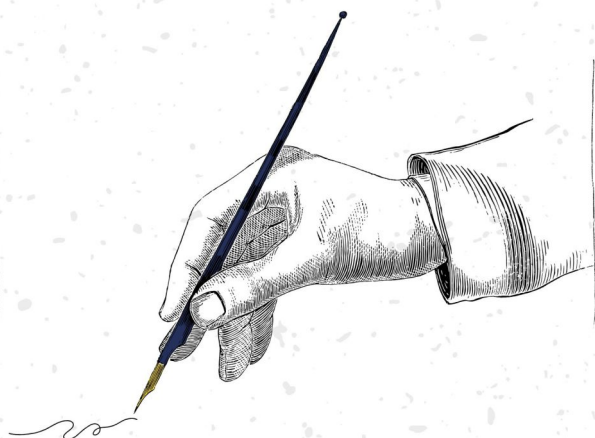
APART.

Alicja Łągwa – *Prędkość, moc i siła. Nasz samochód zawiezie cię w nieznanne*



Kamila Mazepa – *Twoje słowo, nasz ślad. Z naszym długopisem zawsze rad!*

**TWOJE SŁOWO, NASZ
ŚLAD**



*Z naszym piórem zawsze
rad!*

Martyna Trojanowska – *Parasol ochroni*

